

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 8)
z dnia 17 stycznia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 8)

17 stycznia 2024 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– najważniejsze propozycje zmian dotyczących relacji władze centralne – władze samorządowe przygotowane przez organizacje samorządowe i Fundację im. Stefana Batorego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Grabowski** dyrektor biura Związku Samorządów Polskich, **Leszek Świątalski** dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Edwin Bendyk** prezes Fundacji im. Stefana Batorego, **Mirosław Kasprzak** ekspert Business Center Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram ósme posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam państwa gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – pana ministra Tomasza Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam, panie ministrze. Witam pana dyrektora Departamentu Administracji Publicznej pana Grzegorza Ziomka i jego zastępcę pana Szymona Wróbla. Witam również przedstawicieli organizacji pozarządowych i korporacji samorządowych. Witam przedstawicieli Fundacji im. Stefana Batorego – pana prezesa Edwina Bendyka, panią Joannę Załuskę, dyrektor programu „Masz głos, masz wybór”, oraz ekspertów fundacji: pana Pawła Swianiewicza, panią Anetę Gęsiarz-Krasucką, pana Dariusza Cieślaka. Witam przedstawicieli ogólnopolskich organizacji samorządu terytorialnego. Związek Samorządów Polskich reprezentują panowie Adam Ciszkowski – prezes, pan wiceprezes Remigiusz Górniak oraz dyrektor biura pan Grzegorz Grabowski. Związek Gmin Wiejskich reprezentuje dyrektor biura Leszek Świątalski. Witam bardzo serdecznie Związek Powiatów Polskich, który reprezentują wicedyrektor biura Grzegorz Kubalski i ekspert – pan Adrian Pokrywczyński. Witam przedstawiciela Związku Miast Polskich, pełnomocnika zarządu – pana Marka Wójcika. Ponadto w posiedzeniu uczestniczy także przedstawiciel BCC pan Mirosław Kasprzak. Witam państwa bardzo serdecznie.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.

Czy są uwagi do dzisiejszego porządku dziennego? Jeśli nie ma, to przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Przypomnę państwu, że zgodnie z przedstawionym państwu porządkiem będziemy dziś zajmować się rozpatrzeniem najważniejszych propozycji zmian dotyczących relacji władze centralne – władze samorządowe przygotowanych przez Fundację im. Stefana Batorego oraz organizacje samorządowe.

Szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie naszej Komisji wynika z realizacji planu pracy Komisji, który przyjęliśmy na pierwsze półrocze tego roku. Uznaliśmy, że kwestie relacji pomiędzy samorządem terytorialnym a władzami centralnymi są bardzo ważne. Przez ostatnie lata narosło wiele wzajemnych pretensji, nieścisłości w funkcjonowaniu, oczekiwań. W związku z tym uznaliśmy, że w tej kadencji rozpoczniemy prace Komisji właśnie od tych kwestii najbardziej istotnych dotyczących relacji pomiędzy władzą samorządową a władzami centralnymi. Mamy dzisiaj przygotowane propozycje rozwiązań i o tych rozwiązaniach chcielibyśmy dzisiaj dyskutować – nie o rozwiązaniach szczegółowych, tylko o rozwiązaniach najważniejszych, kluczowych, globalnych. Chciałbym bardzo państwa prosić, abyśmy w dzisiejszej dyskusji skupili się na rozwiązaniach, które są rozwiązaniami systemowymi, najważniejszymi, kluczowymi, a o innych drobnych rozwiązaniach, zmianach w ustawach, których wiem, że państwo zgłaszacie też ogrom, przyjdzie nam porozmawiać na innym posiedzeniu Komisji, w innych okolicznościach. Dzisiaj skupmy się tylko i wyłącznie na sprawach kluczowych i najważniejszych.

Aby uporządkować naszą dyskusję, proponuję następujący porządek dzisiejszego posiedzenia. Na początek oddam głos panu prezesowi Fundacji Batorego. Państwo wraz z ekspertami zaprezentują nam właśnie te kluczowe rozwiązania, zmiany w kluczowych projektach ustaw dotyczących relacji samorządu terytorialnego – władze centralne. Później oddam głos przedstawicielom korporacji samorządowych, aby przedstawili nam także swoje stanowisko, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe, zmiany kluczowych ustaw w tych relacjach samorząd terytorialny – władze centralne. A później przejdziemy do zadawania pytań i do dyskusji.

Jeśli nie ma sprzeciwu wobec takiego sposobu prowadzenia Komisji, to przechodzimy do realizacji porządku. Oddaję głos panu Edwinowi Bendykowi, prezesowi Fundacji im. Stefana Batorego. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję bardzo za to zaproszenie, za możliwość przedstawienia państwu efektów pracy naszych ekspertów, efektów, które są dyskutowane w gronie obecnych tu organizacji samorządowych, ale też w szerszym gronie organizacji społecznych. Są także przedmiotem debaty medialnej. Na początku zaznaczę, że nasza rola jest inna niż korporacji samorządowych, to oczywiste. Jesteśmy organizacją, której misją jest działanie na rzecz rozwoju demokracji, społeczeństwa obywatelskiego i państwa prawa. Stąd jasny wniosek, że jednym z elementów demokracji jest demokracja lokalna i ustrojowa zasada samorządności, której przyglądamy się. Od dawna współuczestniczymy w wytwarzaniu rozwiązań normatywnych, uczestniczyliśmy w przygotowywaniu dokumentów dotyczących reform samorządowych. Ten temat jest od zawsze nam bardzo bliski. W ostatnim czasie, w efekcie namysłu nad tym, co dzieje się na poziomie władztwa lokalnego, samorządności, relacji władz lokalnych ze społeczeństwem obywatelskim, było chociażby opracowanie „Polska samorządów” z 2019 r., które powstało w wyniku wielomiesięcznej pracy ekspertów pokazujących, w jakim momencie jest samorząd. Nieustannie prowadzimy różnego typu badania pokazujące kondycję samego samorządu, jeśli chodzi o finanse, czy inne ważne dla samorządu aspekty działania.

Ponieważ w ostatnich latach narastała dyskusja o relacjach rząd–samorząd, w zeszłym roku dochodząc do poziomu punktu krytycznego, to stwierdziliśmy, że chcemy tę dyskusję wzmocnić, przygotowując materiał faktyczny, który pomógłby zinterpretować sytuację. Nasi eksperci opracowali narzędzie, które nazwaliśmy indeksem samorządności. To jest złożony wskaźnik, który mierzy różnego typu czynniki i pokazuje w zbiorczej i syntetycznej ocenie poziom tych relacji. Porównaliśmy sytuację na bazie porównywalnych danych dostępnych publicznie w rejestrach dostarczonych przez instytucje publiczne, takie jak GUS, Ministerstwo Finansów itd. W 2014 r. ten wskaźnik był, w skali od 0 do 100, na poziomie 73,6, a w ostatnim pomiarze z dostępnymi danymi, za rok 2022, spadł do 51,9%. To pokazuje, że stało się coś istotnego w relacjach rząd–samorząd. Na podstawie tego indeksu, który jest dostępny i można wczytać się w jego składowe,

analizując jego składowe, zidentyfikowaliśmy, co jest kluczem pogarszających się relacji rząd–samorząd. W czerwcu ubiegłego roku w oparciu o to zaproponowaliśmy cały pakiet działań, które uzdrowiłyby je – w sensie wzmocnienia czy przywrócenia ustrojowej roli samorządu. Z tych działań wybraliśmy do najpilniejszego podjęcia, w ramach działań normatywnych, legislacyjnych, kilka punktów. Eksperci zaraz przedstawia ten pierwszy punkt. To jest instytucjonalna forma relacji między samorządem a rządem, czyli Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Za chwilę pani dyrektor przedstawi propozycje, które przygotowaliśmy...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Przepraszam. Szanowni państwo, bardzo proszę państwa o ciszę, bo nie słyszymy pana prezesa.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Przygotowaliśmy propozycję nowelizacji ustawy dotyczącej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która jest dyskutowana m.in. ze związkami samorządowymi. Ta dyskusja trwa i wiemy, że mamy jeszcze pewne punkty do omówienia, ale prace trwają.

Kolejny punkt, który bardzo wybrzmiał w indeksie, to jest nadzór nad działaniami jednostek samorządu terytorialnego. Mamy tu przygotowane założenia do ustawy o nadzorze nad jednostkami samorządu terytorialnego. Pani mecenas Gęsiarz-Krasucka przedstawi te założenia.

Wreszcie to, co każdy samorządowiec wie – w każdej sytuacji, ale w rzeczywistości ostatnich latach stało się to palące, czyli kwestia finansów. Finansów wynikających nie tylko z relacji rząd–samorząd, ale też z rozwiązań regulacyjnych, które mogłyby tę sprawę usprawnić.

Dodam jeszcze, że w tej chwili najpilniejsze są relacje rząd–samorząd, zależy nam na przywróceniu ustrojowej roli samorządu. Z naszych badań, które prowadziliśmy z mieszkańcami polskich gmin, z którymi mamy kontakt, prowadząc takie akcje, jak „Masz głos”, która polega na wspieraniu aktywności lokalnej, wiemy, że samorząd wszedł w taką fazę, która wymaga także refleksji nad samym sobą. My to nazywamy, z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego, demokratyzacją procedur samorządu. Przygotowujemy pakiet rozwiązań, które mogłyby zwiększyć udział obywateli i obywateli we współrządzeniu swoimi gminami. Oczywiście mamy świadomość, że tu nie chodzi o przeregulowanie i ustawowe zapisywanie na siłę różnych instrumentów, ale raczej o otwarcie pewnego sposobu myślenia i wykorzystywanie narzędzi, chociażby tych, które są już ustawowo przewidziane.

Tyle mojego wprowadzenia. Poproszę panią dyrektor Joannę Załuską o przedstawienie naszej ustawy o komisji wspólnej rząd–samorząd.

Dyrektor programu „Masz głos, masz wybór” Fundacji im. Stefana Batorego Joanna Załuska:

Dzień dobry państwu.

Autorem projektu ustawy o Komisji wspólnej jest prof. Hubert Izdebski, który nie mógł dzisiaj przyjść, ale jest gotów do dalszej pracy. Przedstawię krótko podstawowe zmiany, jakie proponujemy.

Coś w rodzaju inicjatywy ustawodawczej – możliwość wystąpienia strony samorządowej do ministra z propozycją zmiany prawa czy z propozycją wprowadzenia nowego prawa, możliwość dołączenia projektu ustawy. Opiniowanie przez komisję wszystkich projektów, niezależnie od ścieżki – czy to rządowa, czy poselska, obywatelska, prezydencka; z dotychczasowych badań wiemy, że był z tym problem. Możliwość przedłużenia konsultacji przez komisję wspólną do 60, a nawet 90 dni. Możliwość zorganizowania wysłuchania publicznego. Bardzo ważna rzecz – zagwarantowanie dostępu stronie samorządowej i komisji wspólnej do ekspertów i zaplecza administracyjnego; tutaj otwiera się możliwość reformy Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, wydaje nam się, że reforma służąca przekształceniu NIST w takie centrum myśli strategicznej o samorządzie byłaby niezwykle cenna, byłoby to wsparcie dla komisji wspólnej i dla samorządów. Bardzo ważna rzecz dla nas – to jest uporządkowanie kwestii reprezentacji strony samorządowej; tutaj w prezentacji zamieściłam nasz pomysł na wybór reprezentacji,

w „Dzienniku Gazecie Prawnej” ukazał się tekst na ten temat i to jest grafika z tego artykułu (od razu przyznam, że nie będziemy ginąć za kwestie dotyczące szczegółów – ilu reprezentantów i jak wybierać, ale generalnie uważamy, że kwestia legitymacji reprezentacji strony samorządowej jest niezwykle istotna). Oprócz tych ważnych spraw w projekcie znajduje się możliwość składania wniosku do Naczelnego Sądu Administracyjnego o uchwałę dotyczącą interpretacji przepisów prawa. Wiemy, że jest z tym problem, w różnych województwach są różne decyzje wojewódzkich sądów.

Więcej szczegółów w materiale, który przesłaliśmy państwu i który państwo otrzymaliście, czyli w projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Dziękuję, pani dyrektor.

Proszę panią mecenas o przedstawienie kolejnego dokumentu, czyli założenia ustawy o nadzorze.

Ekspert Fundacji im. Stefana Batorego Aneta Gęsiarz-Krasucka:

Szanowni państwo, przyjęliśmy takie założenia do ewentualnego projektu zmiany ustaw samorządowych, które nie wymagałyby zmiany konstytucji. Naszym zdaniem katalog organów, który jest określony w art. 171 ust. 2 konstytucji, jest katalogiem zamkniętym. Wskazuje, że organami nadzoru nad samorządem jest prezes Rady Ministrów, wojewodowie i regionalne izby obrachunkowe w zakresie finansowym. W naszej ocenie wystarczające w tym zakresie byłyby zmiany na poziomie ustawowym, żeby ten nadzór poprawić i usprawnić i przede wszystkim, naszym zdaniem – również odpolitycznić. Upolitycznienie nadzoru stało się niestety bardzo dużym problemem, szczególnie na przestrzeni ostatnich lat. W zasadzie zatarała się granica między obiektywną oceną i kontrolą legalności działania samorządu a dyscyplinowaniem samorządów tak, żeby działały po myśli władzy centralnej. Na różne niedociągnięcia, zarówno w zakresie jakby ocen dokonywanych przez samorządy, jak i procedur, które wszczynają wojewodowie...

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój. Mamy gości, mamy przedstawicieli fundacji. Bardzo państwa proszę, żebyśmy zakończyli rozmowy i żebyśmy w spokoju mogli wysłuchać przygotowanych informacji.

Bardzo proszę. Proszę kontynuować.

Ekspert Fundacji im. Stefana Batorego Aneta Gęsiarz-Krasucka:

Chciałam powiedzieć, że również NIK zwracała uwagę w podsumowaniu swojej kontroli na temat różnych nieprawidłowości, jakie dostrzegła w różnych województwach, w działalności różnych wojewodów. Chcielibyśmy, żeby uległo to dramatycznej zmianie. W art. 171 ust. 1 konstytucji jest mowa o tym, że nadzór nad samorządami ma być sprawowany ze względu na kryterium legalności. Chcielibyśmy, żebyśmy wrócili do źródeł. Żeby można było rzeczywiście zagwarantować takie obiektywne kryterium, którym jest ta legalność działania, ale nie rozumiana jako zgodność z intencjami ustawodawcy i celami stanowionymi przez ustawodawcę, ale legalność rozumiana jako zgodność z systemem prawnym, z tym, jak to prawo jest stanowione. Zwracamy uwagę, że przy podejmowaniu aktów prawa miejscowego samorząd ma dużo większą swobodę w działaniu niż chociażby Rada Ministrów w przypadku podejmowania rozporządzeń, dlatego że samorząd nie wymaga wydania regulacji ustawowej, żeby mógł podjąć uchwałę. Zwracamy uwagę na treść art. 94 i 92 konstytucji, na porównanie tych dwóch przepisów. Proponujemy, żeby nadzór sprawowany nad samorządami odzwierciedlał również zasadę proporcjonalności i zasadę pomocniczości, rozumiane jako adekwatność działań i interwencji w stosunku do samorządu – tylko w takim zakresie, w takim obszarze, jaki tego wymaga do spełnienia kryterium legalności. Natomiast przy zasadzie pomocniczości, którą rozumiemy jako taki sposób podziału zadań, aby te zadania, które mogą być wykonywane bardziej efektywnie w samorządach czy we wspólnotach lokalnych, zostawić im w tym zakresie samodzielność, żeby mogły realizować te zadania w sposób, jaki uznają za prawidłowy. Jak cały czas powtarzam – ważne jest, aby była zachowana ta zasada legalności rozumiana jako niewchodzenie w kolizję z ustawami.

Proponujemy również włączenie mieszkańców w kontrolę legalności. Do tej pory nadzorem zajmował się w zasadzie tylko wojewoda, robił to w sposób gabinetowy i autorytarny, w zasadzie nie tłumacząc się z tego, dlaczego... Dopiero w rozstrzygnięciu nadzorczym pojawiały się powody jego wszczęcia, natomiast w zasadzie nie badał, nie sprawdzał, co mieszkańcy sądzą na ten temat, co myślą, czy popierają uchwałę, czy ta uchwała robi im jakiś problem. Proponujemy, żeby włączyć w to mieszkańców, zarówno w postaci samych mieszkańców, jak i organizacji pozarządowych.

Proponujemy również, aby zrezygnować z tego, że wojewodowie będą wydawali rozstrzygnięcia nadzorcze. W związku z tym chcielibyśmy, żeby nadzorem zajmowały się de facto sądy. Sądy stoją na straży samodzielności samorządów. Gwarantuje to art. 165 ust. 2 konstytucji. Uważamy, że wymagałoby to tylko odpowiedniego dostosowania, chodzi tutaj o sądy administracyjne, o ich udział w całym procesie nadzoru. W naszym przekonaniu wojewoda mógłby być legitymowany do tego, żeby składać skargę do sądu wtedy, kiedy stwierdza, że dochodzi do wad prawnych w danej uchwale, natomiast żeby sam w autorytarny sposób nie wydawał rozstrzygnięć nadzorczych. Również w drugim punkcie pokazujemy, że wstrzymanie wykonalności uchwały należałoby do zadań sądu. Sąd mógłby takie wstrzymanie uczynić postanowieniem, ale tylko wówczas, kiedy wojewoda by o to zawniósł, a równocześnie kiedy sąd oceniłby, mając również na uwadze zasadę proporcjonalności, że uchwała może wywołać znaczne szkody albo spowodować trudne do odwrócenia skutki. Żeby sąd mógł to ocenić i w tym zakresie zdecydować, a nie tak, jak jest dzisiaj, że wydanie rozstrzygnięcia nadzorczego z automatu wstrzymuje wykonanie uchwały.

Proponujemy również, żeby dla przyspieszenia spraw i odbarczenia w tym zakresie sądów sprawy mogły być rozstrzygane przez jednego sędziego – w tej chwili są to składy trzyosobowe, naszym zdaniem jest to niepotrzebne.

W naszej propozycji znajdują się również takie kwestie jak wykorzystanie środków formy elektronicznej dla skargi dla całego postępowania, jak również obligatoryjne doręczanie pism procesowych za pomocą komunikacji elektronicznej.

Ponieważ naszym zdaniem głównym celem działalności nadzorczej powinno być sprawienie, żeby uchwała była zgodna z prawem, zaproponowaliśmy takie rozwiązanie, żeby samorząd mógł w trakcie postępowania nadzorczego tę uchwałę zmienić lub uchylić. Oczywiście samorząd byłby nadal dysponentem tej uchwały, więc on zdecydowałby ostatecznie. Natomiast rolą wojewody byłoby zasygnalizować samorządowi, że jest problem, że dostrzega problem, i poinformować o tym na piśmie samorząd, żeby samorząd mógł się do tego odnieść. Jeśli samorząd nie dokonałby stosownych zmian lub uchylecia, wówczas wojewoda mógłby składać swoją skargę do sądu administracyjnego.

Tak jak już wcześniej powiedziałam, zaproponowaliśmy również włączenie mieszkańców i organizacji społecznych w tę procedurę nadzorczą poprzez możliwość składania uwag i wniosków w postępowaniu nadzorczym, ale tutaj również tylko w zakresie tego kryterium legalności, tak żeby mieszkańcy nie mogli w tym zakresie zgłaszać skarg czy uwag w zakresie rzetelności, celowości czy gospodarności, dlatego że tak jak już wcześniej powiedziałam – w konstytucji jest zapisane, że wojewoda sprawuje ten nadzór tylko ze względu na kryterium legalności. Wojewoda miałby oczywiście obowiązek rozpatrzyć te uwagi i wnioski. Natomiast, gdyby ich nie uwzględnił, jeżeli stwierdziłby w jakikolwiek sposób, że uchwała jest prawidłowa, wówczas to prawo do złożenia skargi do sądu przechodziłoby niejako na mieszkańców i organizacje pozarządowe. Wówczas to oni mogliby złożyć taką skargę do sądu.

Postulujemy również, żeby zwiększyć wymagania kwalifikacyjne w ustawie wobec wojewodów, dlatego że naszym zdaniem wojewodowie posiadają szereg uprawnień, jeśli chodzi o zakres nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego, ale mają również szereg zadań w zakresie obronności, bezpieczeństwa państwa, zarządzania kryzysowego. W naszym przekonaniu wojewodowie powinni być osobami o wysokich kwalifikacjach. Jest to dyskusyjne, jak te kwalifikacje oznaczyć. My postulujemy, żeby posiadali oni wykształcenie prawnicze i odpowiednio długi staż pracy w administracji publicznej. Dziękuję.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Dziękuję bardzo, pani mecenas.

Teraz finanse i pan prof. Paweł Swianiewicz. Bardzo proszę, panie profesorze.

Ekspert Fundacji im. Stefana Batorego Paweł Swianiewicz:

Proszę państwa, przedstawię hasłowo kilka tematów, które w naszym przekonaniu wymagają zajęcia się, niektóre są prawie gotowe i bardzo szybko można by się nimi zająć, inne będą wymagały troszeczkę dłuższego przedstawienia. No właśnie, jeśli chodzi o te tematy, które odnoszą się do finansów, to ta lista, o której mówię, składa się z sześciu punktów.

Po pierwsze, niewątpliwie temat finansowy, chociaż związany z jedną specyficzną usługą czy zadaniem, za które odpowiada samorząd. Od bardzo dawna był problem z subwencją oświatową, a luka między faktycznie niezbędnymi wydatkami na bieżące utrzymanie szkół, bieżące funkcjonowanie szkół a wielkością subwencji oświatowej w ostatnich latach się powiększała. Całkowite zasypanie tej luki jest prawdopodobnie marzeniem trudnym do zrealizowania, ale przynajmniej radykalne zmniejszenie tej luki poprawiałoby sytuację finansową, warto podkreślić, wszystkich samorządów – i dużych miast, i małych gmin wiejskich. W pewnym sensie byłaby to taka pomoc o charakterze egalitarnym, wspomagająca wszystkie samorządy.

Drugi punkt to system wyrównawczy, który w Polsce jest skomplikowany. Składa się z dwóch części – subwencji wyrównawczej i subwencji równoważącej czy też regionalnej na poziomie województw. W dodatku ma różne wady, które były wielokrotnie opisywane – nie będę ich omawiał. W szczególności nie bierze pod uwagę obiektywnie istniejącego zróżnicowania potrzeb wydatkowych. W tym przypadku jesteśmy chyba dość bliscy rozwiązania, które byłoby gotowe do wdrożenia. Jeszcze w 2015 r. powstał raport, który opisuje koncepcję stworzenia takiego jednolitego systemu wyrównawczego. Potem w 2019 r. był raport Banku Światowego na ten temat, który też posuwa nas do przodu. Pewne uzupełnienia są jeszcze potrzebne, ale tu jesteśmy dość bliscy zaproponowania bardzo konkretnego rozwiązania. Powiedziałbym, że takim branżowym tematem związanym z systemem wyrównawczym czy systemem szerszego wspomagania samorządów jest coś, co postuluje od wielu lat Związek Gmin Wiejskich pod nazwą subwencji ekologicznej. Nie jestem pewien, czy podoba mi się ta nazwa, możemy nad tym dyskutować, ale jest to sprawa drugorzędna. Jeżeli chcemy mieć sprawiedliwy system finansowania samorządów, to jakaś forma wsparcia dla wyludniających się terenów wiejskich jest niewątpliwie potrzebna. Zresztą jest to przykład powiązania z innymi celami polityki koalicji rządowej. Jeżeli mówi się na przykład w programie koalicji o tym, że mają powstawać nowe parki narodowe, co wydaje się rozsądnym postulatem, to nie spodziewamy się, że ten proces przebiegnie bez lokalnych protestów społeczności lokalnej, jeżeli nie zapewnimy formy wsparcia finansowego, pewnej rekompensaty kosztów ponoszonych w związku z tym przez społeczności lokalne.

Bardzo ważną sprawą, na którą często zwracano uwagę w ostatnich latach, jest spadek dochodów z tytułu udziału przede wszystkim w podatku PIT i nieobjęcie ryczałtowych form podatku dochodowego przez dochody samorządów. To jest oczywiście bardzo ważne, przy czym zwracam uwagę, że postulat stopniowego zwiększania udziału samorządów w PIT załatwia głównie problemy miast, a zwłaszcza dużych miast, natomiast nie rozwiązuje problemów finansowych małych gmin wiejskich, którym ten wzrost udziałów w PIT nie przyniesie korzyści, więc tu proponowane rozwiązania, powinny brać też to pod uwagę.

Kolejna rzecz, mamy dość archaiczny system podatków lokalnych, w szczególności podatku od nieruchomości. Bynajmniej nie proponujemy podatku katastralnego, który ma swoje liczne wady, a tylko jedną z nich jest brak akceptacji politycznej i społecznej. Tego nie da się sensownie zrobić. Natomiast są różne prostsze rozwiązania, które można by zastosować, by poprawić wydajność tego podatku, by stał się on takim podatkiem prawdziwie lokalnym. Znowu są tutaj raporty, które wskazują na szereg możliwych rozwiązań.

Wspomnę tylko o dwóch elementach. Jest zagadnienie podatku od budynków mieszkalnych. Wiemy, że stawki tego podatku ze zrozumiałych przyczyn społecznych są usta-

lone na bardzo niskim poziomie. Natomiast swoje potrzeby bytowe mieszkania zaspokajamy jednym mieszkaniem, więc jeśli ktoś jest właścicielem na przykład kilkunastu mieszkań, to nie ma społecznego powodu, żeby płacił za wszystkie te mieszkania tak niską stawkę podatku. Oczywiście pojawia się od razu pytanie, jak ewentualne podniesienie wpłynęłoby na rynek wynajmu, na czynsze, które płacą ludzie wynajmujący mieszkania. Znowu nie czas w tej chwili i w ramach tego spotkania na szczegóły, ale trzeba to oczywiście wziąć pod uwagę – są sposoby, żeby z tym problemem sobie poradzić.

Druga rzecz, która mogłaby podnieść wydajność podatków lokalnych, nad którą można by się przynajmniej zastanowić, to jest to, że stawki maksymalne są indeksowane wskaźnikiem inflacji. Gdyby zamiast tego wprowadzić wskaźnik indeksacji wzrostem PKB, to w dłuższej perspektywie mogłoby to podnieść wydajność tych podatków. W dodatku można by się jeszcze zastanawiać, czy to powinna być indeksacja wzrostem PKB w skali kraju, czy w jakiejś skali regionalnej, co doprowadziłoby znowu w dłuższym czasie do tego, że na terenach, które rozwijają się najszybciej i gdzie ceny nieruchomości rosną najszybciej, na przykład w warszawskim obszarze metropolitalnym, również szybciej rosłyby te stawki maksymalne podatku od nieruchomości. Oczywiście jest jeszcze sprawa innych podatków lokalnych, na przykład podatku rolnego, który ma niezmiennie archaiczną konstrukcję, ale to zostawmy na bardziej szczegółową dyskusję przy innej okazji.

Na koniec w pewnym sensie podsumowanie tego sposobu myślenia, który nam tu przyświeca – żeby pamiętać również o możliwościach inwestowania przez samorządy. W ostatnich latach te możliwości inwestycyjne samorządów były istotnie wspierane przez systemy dotacji oferowane przez rząd, chociaż równocześnie pogarszała się wydajność dochodów własnych wielu samorządów. Natomiast ważne jest, żebyśmy myśląc o tym temacie, kierowali się zasadą, żeby zamiast uznaniowo rozdawanych, ze wszystkimi wadami tej uznaniowości, rządowych programów inwestycji samorządowych dbać jednak głównie o to, żeby to zwiększone dochody własne i jakieś regionalne programy rozwojowe sprzyjały inwestycjom samorządowym, żeby to rzeczywiście samorządy decydowały, co jest ich priorytetem inwestycyjnym, a nie cele zakładane przez jakieś programy kierowane do nich przez rząd.

To tyle w postaci takiego hasłowego wymienienia najważniejszych tematów. Dziękuję bardzo.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Dziękuję, panie profesorze.

Kończymy naszą prezentację deklaracją, że oczywiście są to propozycje, z których zdajemy sobie sprawę... Tak jak powiedziałem – poddaliśmy je pod dyskusję i ta dyskusja trwa, ale oczywiście chętnie będziemy uczestniczyć też w innych etapach prac, jeżeli oczywiście uznacie to państwo za stosowne, by wykorzystywać wiedzę i pomysły naszych ekspertów.

Dziękuję serdecznie za możliwość przedstawienia tych propozycji. Jest z nami pan wójt Dariusz Cieślak, jeden z wielu samorządowców, chociaż wyjątkowy samorządowiec – zasilający nas też swoją wiedzą praktyczną. Nie są to tylko tzw. akademickie, eksperckie opracowania, ale powstające w bezpośrednim dialogu z praktykami, którzy sprawują władzę w polskich miastach, gminach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję państwu. Bardzo dziękuję, panie prezesie, za bardzo ciekawe i inspirujące dla nas wszystkich propozycje.

Przejdźmy teraz do korporacji samorządowych. Kto z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan Leszek Świątalski, Związek Gmin Wiejskich. Bardzo proszę.

Dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Leszek Świątalski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, mamy o tyle ułatwioną sprawę, bo niedawno odbyliśmy XX Kongres Gmin Wiejskich, na którym właśnie u progu nowej kadencji parlamentarno-rządowej, ale także u progu wyborów samorządowych określiliśmy flagowy dokument, który nazywa się: wyzwania gmin z obszarami wiejskimi w zakresie relacji rządowo-parlamentarnej i oczekiwania naszego środowiska w tym zakresie. Dałem ten dokument panu

przewodniczącemu, natomiast wyciąg spraw najistotniejszych na podstawie tych systemowych również dostarczyliśmy sekretariatowi Komisji i jest on także dostępny.

Zatem tylko hasłowo, bo uważam, że znajdujemy się w gronie fachowców, wielu z państwa znamy od lat. Spotykaliśmy się i dyskutowaliśmy w różnych konfiguracjach, więc myślę, że niezależnie od afiliacji politycznej sprawy samorządowe są państwu świetnie znane, mimo że są pewnego rodzaju niuanse pomiędzy samorządami różnego rodzaju, które nas różnią.

Począwszy od spraw ustrojowych – może to być dziwne, ale jako sprawy pilne widzimy obecnie wypowiedzenie się u progu wyborów samorządowych w zakresie ewentualnej zmiany prawa bądź też nie co do dwukadencyjności, żeby ewentualne utrzymanie tego stanu, który jest obecnie, nie determinowało decyzji w zakresie startu w wyborach, szczególnie tych dotychczasowych szefów, którzy po zakończeniu kadencji będą mieć trzy, pięć, a może dwa lata do wieku emerytalnego i praktycznie chcieliby mieć pewność w zakresie budowania swojej przyszłości samorządowej, jak i aktywności zawodowej. Ale dwukadencyjność wiąże się z tym, że niestety zarówno poprzednie decyzje polityczne w zakresie bezpośrednich wyborów, jak i późniejsze – ograniczenia liczby kadencji nie pociągnęły za sobą zmian instytucjonalnych, jeśli chodzi o urząd samorządu. Nie powstały różnego rodzaju mechanizmy gwarantujące właściwe tempo i utrzymanie rozwoju i sprawowania władzy, szczególnie w gminach małych, mniejszych, gdzie czy komuś się to podoba, czy nie, ale tak jest dzisiaj skonstruowany urząd, że jest w zasadzie bardzo duża – może nawet zbyt duża – onnipotencja zarówno władzy, jak i decyzyjności szefów gmin. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, jeśli chodzi o komisję wspólną, to absolutnie identyfikujemy się z tymi przedłożeniami Fundacji Batorego, z wyjątkiem – co może wymaga dyskusji – okresu wydawania opinii. Dlatego że dzisiaj już nawet czasem czternastodniowy termin na wydanie opinii jest dla strony rządowej zbyt krótki i uciekano się do wszelkiego rodzaju form zastępczych, nawet pozaustawowych czy pozaregulaminowych, w tym zakresie. Obecnie jest termin trzydziestodniowy i propozycja wydłużenia do 60, a nawet 90 dni musiałaby być mocno przedyskutowana przez obydwie strony komisji. Zdając sobie z tego sprawę, że mankamentem dotychczasowych prac komisji były problemy leżące zarówno po stronie rządowej, jak i samorządowej, trzeba by było porozmawiać uczciwie na ten temat.

Co do zasad wyboru strony samorządowej komisji wspólnej – bardzo dziękuję panu prezesowi za trochę modalniejsze podejście do problemu. Chcielibyśmy ze wszech miar utrzymać reprezentatywność korporacyjną, bo tylko i wyłącznie w ten sposób zachęcimy gminy do wzajemnej współpracy, jeśli chodzi o rodzaje samorządów, do wspólnego reprezentowania stanowisk, a poza tym do instytucjonalnego i fachowego wzmocnienia naszych przedstawicieli. Dłużej na ten temat nie ma co mówić.

Proszę państwa, dla nas – co nas wyróżnia od innych rodzajów samorządów – problemem są granice, a szczególnie sposób ustalania ich zmian. Ten temat jest świetnie znany panu przewodniczącemu. Nie będziemy go bliżej przedstawiać. Natomiast czas skończyć z tym, żeby regulacje miały, po pierwsze, posmak polityczny, po drugie, żeby miały charakter właściwie pozakonstytucyjnego wyłączenia bez odszkodowania. I to trzeba ucywilizować, biorąc pod uwagę, że nie zawsze dla rozwoju danego samorządu, danej jednostki potrzebna jest zmiana granicy. Może musimy postawić tutaj bardziej na współpracę, na kooperację, na wspólne rozwiązywanie problemów, nie naruszając tego, co dla społeczności lokalnych jest najistotniejsze. W tym zakresie powinniśmy na pierwsze miejsce, zgodnie z Europejską kartą samorządu lokalnego, postawić stanowisko miejscowych społeczności co do ewentualnych przemieszczeń, żeby ich nie przyrównywać do chłopów pańszczyźnianych sprzedawanych przez właścicieli, nie pytając ich o zdanie.

Problemem bardzo ważnym dla nas wszystkich jest relikw PRL, czyli samorządowe kolegia odwoławcze, które funkcjonują w dawnej jeszcze formie, tak jakbyśmy mieli jeszcze 49 województw. Kolegia, które nie są związane orzeczeniami w takich samych i podobnych sprawach, nie mają wypracowanych linii orzecznictw, co najważniejsze – często nie ma środka odwoławczego, gminie nie przysługuje prawo bycia stroną w postępowaniu odwoławczym przed kolegium, co jest absolutnie zaprzeczeniem dwuinstancyjności postępowania. Nie mówiąc o tym, że nie ma mechanizmów do tego, aby wyłączyć

na przykład członka składu orzekającego na skutek domniemania jego interesowności w problemie, którym zajmuje się akurat jego zespół orzekający. Pierwszym krokiem byłoby przynajmniej zmniejszenie liczby kolegów z 49 do 16, bo to już w jakiś sposób zawęziłoby typologię rozstrzygnięć związanych z tymże organem.

Jeśli chodzi o ustrój, to należy skonkludować, że cały czas uważamy za zasadne i postulujemy, żeby spokojnie, rozważnie powołać komisję kodyfikacyjną, która by po 33, a właściwie już 34 latach funkcjonowania samorządów dostosowała obecny stan do realiów, bo zmieniają się samorzady, zmienia się otoczenie polityczne, zmieniają się również uwarunkowania ekonomiczne.

W sprawie finansów powiedział bardzo dużo prof. Swianiewicz. Chcielibyśmy, żeby jak najszybciej powstały rozwiązania systemowe w zakresie ustawy o dochodach jednostek samorządowych, które gwarantowałyby rozwiązania systemowe, a nie działania doraźne na zasadzie różnego rodzaju kroplówek z mottem politycznym. Ale przy tej nowej ustawie szczególnie dla naszej części jest bardzo istotne, żeby rozpatrzyć kategoryzację gmin, bo bardzo różniły się w tym segmencie. Wśród gmin z obszarami wiejskimi są gminy najbogatsze i gminy najbiedniejsze na jednego mieszkańca. Dzisiaj nie damy rady jednym miernikiem, szczególnie w zakresie procesów wyrównawczych, tego załatwić. Nie ma po prostu takiego mechanizmu i w związku z tym trzeba zapewnić niektórym gminom udział w innych podatkach pośrednich i bezpośrednich, szczególnie tam, gdzie PIT jest już praktycznie nieistotny, nie mówiąc o CIT. Pan prof. Swianiewicz wspominał o subwencji ekologicznej. Nie chodzi o nazwę, dla nas ona może nazywać się różnie, posługujemy się dwiema definicjami – środowiskowa i ekologiczna. Tu chodzi o wprowadzenie odpowiedniej rekompensaty w zakresie utraconych dochodów i szans rozwojowych dla tych gmin, na terenie których znajduje się powierzchniowo ponad 30% form ochrony przyrody. Form, które są najczęściej zwolnione z podatku. To musi być ta forma ochrony, bo to jest ochrona dziedzictwa zarówno przyrodniczego, jak i kulturowego dla obecnych mieszkańców, jak i dla przyszłych pokoleń, ale to się nie może odbywać wyłącznie kosztem mieszkańców zamieszkujących ten teren.

Chcielibyśmy także, żeby powrócono do odtworzenia subwencji drogowej, ponieważ problem dróg jest bardzo istotny w każdym jego elemencie.

Proszę państwa, dla gmin z obszarami wiejskimi jest bardzo istotne zapewnienie ich rozwoju, co należy odczytywać poprzez zapewnienie środków na rozwój, jako reakcja na to, że zmieniło się europejskie prawo wspólnotowe, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną i programy obszarów wiejskich, gdzie drugi filar został zmarginalizowany i praktycznie rzecz biorąc, nastąpiła delegacja, żeby rozwój tych obszarów przenieść do polityk krajowych i europejskich, szczególnie w zakresie spójności. Nie oszukujmy się, nie chcę nikogo obrazić, ale minister rolnictwa i rozwoju wsi – zwany czasem przez nas „niedorozwoju wsi”, przepraszam za określenie – nie ma środków na rozwój. W związku z tym nie mamy także polityki wiejskiej. Nie otrzymaliśmy oczekiwanego w ramach „Strategii odpowiedzialnego rozwoju” w filarze piątym tzw. paktu dla wsi. On nie powstał i to nas różni od innych polityk rozwojowych, że jest polityka miejska, ale nie mamy wiejskiej i praktycznie rzecz biorąc, nie mamy też zapewnionej demarkacji środków zarówno w programach regionalnych, jak i innych, ponieważ to zależy trochę od dobrej woli i zrozumienia, jak również dialogu prowadzonego przez nas z poszczególnymi depozytariuszami. To byśmy musieli uregulować systemowo.

Proszę państwa, oświata to jest coś, co ciągnie nas wszystkich w dół. Musi powstać decyzja, co dalej będzie z realizacją enigmatycznego zadania własnego, czy będziemy udawać, że jest to zadanie własne bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych, czy też sporządzilibyśmy katalog – za co odpowiedzialność ponosi państwo, a za co samorząd. Musielibyśmy określić standardy oświatowe i zmienić aksjomatyczny punkt widzenia odnośnie do subwencji oświatowej, jej algorytmu. Otóż dzisiejszy algorytm, co dla wszystkich samorządowców jest jasne, służy rozdzieleniu pieniędzy, których jest zawsze za mało, niezależnie od tego, ile by tych pieniędzy nie było. Powinno być odwrócenie sytuacji. Algorytm powinien służyć wyliczeniu środków niezbędnych na funkcjonowanie oświaty. Zupełnie taki, z angielska mówiąc, upside down.

Proszę państwa, chcemy powrotu do naszego wpływu, jeśli chodzi o racjonalizację sieci, żeby w ten sposób zmienić tzw. rolę kuratora, w zasadzie decydującą, nieponoszącą odpowiedzialności, szczególnie w zakresie finansów, na to, żeby to była tylko opinia, natomiast żeby samorząd miał tu całkowitą samodzielność. W tym układzie chcielibyśmy, żeby był także powrót organów stanowiących do zespołów konkursowych powołujących dyrektorów czy też wyłaniających dyrektorów placówek oświatowych – jako kamienie milowe.

W zakresie gospodarki komunalnej, planowania przestrzennego i ochrony środowiska jest bardzo dużo do zrobienia. Zdajemy sobie z tego sprawę, że nie od razu. Jeśli chodzi o taryfę na wodę i ścieki, to ona powinna wrócić do samorządów. Nie chcemy dokonywać od razu rewolucji w zakresie Prawa wodnego, bo to wymaga dyskusji. Nie opowiadamy się za tym, żeby jedną decyzją polityczną zlikwidować Wody Polskie, tylko możemy to dokonać, ale musimy sobie postanowić i powiedzieć, kto będzie odpowiadał za niektóre rzeczy. Proszę państwa, o 12:00 jest m.in. posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej i tam jest przecudnej urody raport o funkcjonowaniu Wód Polskich. Oczywiście on jest sporządzony w innym entourage'u politycznym. Proszę państwa, jak się przeczyta ten raport, to jest generalne pytanie: skoro jest tak dobrze, to czemu jest tak źle? To jest zasadnicza sprawa.

Proszę państwa, mamy problemy z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i zanim dojdzie do wzruszenia i rewizji niektórych jej przepisów, to pierwsze, co trzeba zrobić, to bardzo pilnie sprolongować termin jej wejścia w życie, ponieważ dzisiaj ani nie mamy środków, które miały być z KPO, ani nie mamy też fachowców, wykonawców w zakresie właściwego przygotowania dokumentów planistycznych, szczególnie planów ogólnych, bo po prostu nie ma mocy przerobowej w tym zakresie. Naprzód prolongata terminu i dyskusja nad niektórymi zmianami. To samo dotyczy Prawa górniczego i geologicznego, ponieważ jest to ze wszech miar prawo ingerujące w prawo własności indywidualnej i wspólnotowej. Nie będę tutaj rozwijał.

Proszę państwa, stworzenie systemu gospodarowania odpadami. Mówimy szczególnie o systemie, bo to, co jest dzisiaj, to jest wybiórcze traktowanie gospodarki odpadami i na dobrą sprawę za wszystko płacimy my. Często płacimy trzy razy za to samo. Nie ma u nas rozszerzonej odpowiedzialności producenta, nie ma niektórych aktów unijnych. Jesteśmy w przededniu wydania tzw. PPWR, czyli szczegółowych rozwiązań w trybie rozporządzenia unijnego odnośnie do gospodarki materiałami opakowaniowymi i odpadami – i na to musimy się jak najszybciej przygotować. Gminy z obszarami wiejskimi oczekują także, wraz z innymi interesariuszami, rewizji tzw. ustawy kaucyjnej, ponieważ w myśl równości wobec prawa ta ustawa nakłada obowiązek płacenia kaucji, ale nie gwarantuje jej odzysku ze względu na to, że w mniej więcej 1/3 gmin w Polsce nie ma ani jednej placówki handlowej powyżej 200 m² powierzchni czynnej.

Proszę państwa, konkludujemy to, że istnieje potrzeba napisania od nowa ustawy o utrzymaniu czystości w gminach. Tej ustawy nie da się już czytać, nie da się jej interpretować i praktycznie jej realizacja jest w małej części spowodowana przepisami ustawy, a częściej regulowana przez organy nadzoru lub w trybie administracji sądowej, czyli poprzez wyroki. Tak się po prostu nie da dalej prowadzić, a czekają nas bardzo duże wyzwania.

To, co dla obszarów wiejskich jest bardzo istotne, myślę, że w zapowiedziach koalicji rządzącej, jak również w przystąpieniu już do dyskusji – w końcu rozwiązaliśmy problem bezdomności zwierząt, ich czipowania, centralnego rejestru i wzięcia odpowiedzialności za te zwierzęta przez ich właścicieli, a nie poza nimi, czyli ktoś będzie miał przywilej posiadania, a tym samym wyrzucenia, a za to wszystko będziemy płacić my wszyscy.

Panie przewodniczący, skrótowno to tyle. Odsyłam do materiałów źródłowych. W razie czego jesteśmy bardzo pozytywnie nastawieni do pracy. Powiem wręcz, że wstąpił w nas nowy animusz i będziemy bardzo aktywnie uczestniczyć w pracach, tym bardziej że nawet na tej sali jest wielu moich dawnych kolegów, że tak powiem, z branży, ponieważ sam przez wiele lat byłem wójttem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Panie dyrektorze, z tym animuszem mamy podobnie.

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik, pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za to spotkanie, bo to dobra i cenna inicjatywa. Podkreślam to na początku, dlatego że będę miał prośbę do pana przewodniczącego, aby ją kontynuować. Gdyby udało się spotykać cyklicznie w takim gronie, oczywiście nie narzucając państwu niczego, to moim zdaniem będzie to dobra forma współpracy.

Powiem o trzech postulatach. Tym bardziej że wiele ważnych dla nas rzeczy padło już tutaj, więc będę starał się mówić jak najkrócej. Dwa razy przedstawię prośbę i raz zaproszenie.

Po pierwsze, chcę prosić o zmiany w systemie oświaty z różnych powodów, które są dobrze państwu znane, musimy dokonać w tej sprawie korekt. Jest to dla nas ważne z tego powodu, że chcielibyśmy przejąć w pełni odpowiedzialność za funkcjonowanie placówek oświatowych, a niestety pojawiają się mechanizmy, które nam na to nie pozwalają. Więc określenie roli wymaga z jednej strony od samorządów terytorialnych tej odpowiedzialności we wszystkich możliwych wymiarach, a z drugiej strony ogranicza się ją. Z szacunku do państwa nie będę już rozwijał tego tematu, ale dla nas kwestia relacji chociażby z kuratorem, z zakresem jego działań, jest kluczowa.

Druga sprawa to jest gospodarka komunalna. Padały już tutaj pewne propozycje w tym zakresie. Rzecz jasna bardzo prosimy, żeby rozpocząć od tego, co wiąże się z taryfą na wodę. Podzielim to zdanie, żebyśmy załatwili najpierw tę kwestię, a później rozmawiali o szerszych zmianach dotyczących Wód Polskich. Jeżeli odpowiedzialnie traktować realizację tego zadania, jakim jest dostarczanie wody przez mieszkańców, to jest to ostatni gwizdek na to, aby wprowadzić zmiany, które pozwolą nam na to, aby nie była dewastowana sieć wodociągowa i żebyśmy mogli rozwijać następną. Niestety ostatnie lata nie przyniosły dobrych rozwiązań w tej materii.

Rzecz jasna także kwestia przywrócenia autonomii zarządów województw, jeżeli chodzi o wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, i w dłuższej perspektywie rozmowa na temat powrotu do dobrych rozwiązań, jakimi były gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska. Mogliśmy wówczas autonomicznie decydować o tym, na co te środki przeznaczać, chronić klimat. W tym obszarze także rozszerzona odpowiedzialność producenta. Moim skromnym zdaniem musimy na to zadanie popatrzeć w kontekście długiej perspektywy. Nie można pozwalać sobie na ciągłe zmiany, które nie mają wspólnego, horyzontalnego spojrzenia. Stąd będziemy też prosili także, żeby szybko nad tym się pochylić.

Ostatnia rzecz, jeśli chodzi o postulaty, dotyczy tego, o czym dotąd nie mówiono, a mianowicie kwestii konieczności szukania efektywności działania administracji publicznej poprzez wprowadzenie regulacji, które pozwolą na współdziałanie ze sobą samorządów poprzez obszary funkcjonalne, poprzez przyjrzenie się polityce miejskiej, poprzez obszary metropolitalne. To bardzo ważne zadanie, bo moim zdaniem głównie z powodów demograficznych czeka nas konieczność zupełnie innego spojrzenia na kooperację w obszarach funkcjonalnych i szukając tej efektywności, a jednocześnie gwarancji wysokiej jakości usług, sądzimy, że jest to niezbędne.

Mam teraz dwie prośby do państwa posłów. Zdaję sobie sprawę, że być może pozwalam sobie na wiele, ale mam ogromną prośbę do państwa, abyście rozważyli państwo możliwość powołania podkomisji, które z naszego punktu widzenia mogłyby się zająć trzema obszarami. Pierwszy to jest kwestia dochodów JST. Chcielibyśmy, aby nowa – niezbędna – ustawa o dochodach weszła w życie najpóźniej z dniem 1 stycznia 2025 r. Mamy jedenaście i pół miesiąca, a to wcale nie jest długo. Rzecz jasna jesteśmy do pełnej dyspozycji w pracach nad tą regulacją, bo jest to dla nas kwestia kluczowa. Sądzę, że gdybyście mieli państwo taką podkomisję, która skupiałaby się na tych kwestiach, to pomogłoby to stronie rządowej, nam w samorządach w wypracowaniu jak najlepszego rozwiązania.

Druga sprawa to jest kwestia podkomisji, która zajmowałaby się gospodarką komunalną i klimatem. To nabiera coraz większego znaczenia i na sali są osoby, które zajmowały się tym przez ostatnie lata i doskonale o tym wiedzą. Nie chcę się już powtarzać, ale ta kwestie wody, kanalizacji, alternatywnych źródeł energii to jest absolutna przyszłość dla nas i chcemy się w to jak najszerzej włączyć. Prosimy też o rozmowy na ten temat w podkomisji.

Wreszcie trzeci obszar, to jest obszar ustrojowy. Padały tu już pewne propozycje, chociażby dotyczące nadzoru, kwestii komisarza, kwestii obszarów funkcjonalnych, o których mówiłem, więc ośmielam się prosić państwa o to, żebyście chcieli rozważyć taką możliwość, bo być może pomogłoby to w wypracowaniu jak najlepszych rozwiązań legislacyjnych.

Na koniec mam zaproszenie dla pana przewodniczącego i dla państwa posłów, które ośmielam się złożyć. Jestem głęboko przekonany, że pan minister jako reprezentant strony rządowej będzie miał też podobne zaproszenie. Jako sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego po stronie samorządowej serdecznie zapraszam do udziału w pracach komisji, do udziału w posiedzeniach plenarnych. To jest naprawdę dobra forma wymiany, komunikacji między stronami: samorządową, rządową i parlamentem w tych sprawach, które dotyczą nas na co dzień. Będzie nam niezwykle miło, jeśli zechcecie państwo zaszczyścić swoją obecnością nasze spotkania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Następny w kolejności jest pan Adrian Pokrywczyński, ekspert Związku Miast Polskich. Bardzo proszę.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Panie przewodniczący, poprawka – Związek Powiatów Polskich.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Tak, oczywiście, przejęzyczenie.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Pan Marek Wójcik jest ze Związku Miast Polskich. Jakże mógłbym wchodzić w kompetencje.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący prosił, żeby skupić się dziś na rzeczach ogólnych, systemowych, więc skupię się na propozycjach czy też tematach, które zaproponowała Fundacja Batorego. Jakkolwiek będę odnosił się też do szczegółów i może niektórych postulatów.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Przepraszam. Czas na dyskusję będziemy mieli po wystąpieniach. Jeśli chce pan zaprezentować stanowisko Związku Powiatów Polskich w jakiejś kluczowej sprawie, to bardzo proszę, ale proszę nie wchodzić w dyskusję, bo mamy jeszcze pana ministra, który też prosi o głos – i chcę mu go oddać.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Panie przewodniczący, poprzedni koledzy mieli dużo czasu, będę mówił naprawdę krótko.

Moja uwaga jest taka, że odwróciłbym kolejność prezentowanych dzisiaj zagadnień. Największą bolączką, z tym pewnie wszyscy się zgodzą, niezależnie, kto jest u władzy, są zawsze pieniądze. Niezależnie, kto przewodzi państwu, to jest to problem dla rządu i dla samorządu. Zresztą poza ustrojem to pieniądze są gwarancją niezależności samorządu. Zwróciłbym uwagę na kwestię, może pominiętą, waloryzacji opłat administracyjnych i systemu waloryzacji dotacji na zadania zlecone. Zaczyna robić się problem. Inaczej wychodzi w naszych kalkulacjach, ile wynoszą takie zadania, a inaczej wychodzi wojewodom czy też służbom finansowym państwa. Przykładem jest nieodpłatna pomoc prawna. Związek zrobił kiedyś analizę, ile kosztuje rzeczywista obsługa takiego punktu, i niestety, ale środki przerastają to, co otrzymywaliśmy. Muszą być faktyczne zmiany w tej ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, więc zwracam na to uwagę.

Kwestia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Pierwszą sprawą jest ten termin. Wydaje mi się, że to nie jest chyba aż tak paląca sprawa, bylebyśmy dostawali te projekty już po uzgodnieniach międzyresortowych. Wiemy wtedy, jaki jest konkretny projekt i jak on prawdopodobnie będzie ostatecznie wyglądać. Natomiast jest to kwestia do dyskusji, także między nami.

Kwestia wyboru przedstawicieli. Tak naprawdę to z naszej perspektywy propozycja Batorego niewiele zmienia. Zgadzam się z dyrektorem Świątalskim, że tak naprawdę to reprezentacja korporacyjna jest wystarczająca. Co nie wybrzmiało w prezentacji, to to, że prace merytoryczne odbywają się tak naprawdę na poziomie zespołów i tam tak naprawdę wypowiada się zaplecze merytoryczne, a przedstawiciele już na posiedzeniach plenarnych podejmują tak naprawdę ostateczne decyzje. Natomiast wszystkie analizy, dyskusje – zresztą widzę tutaj przedstawicieli byłego rządu, którzy uczestniczyli w pracach zespołów – odbywają się przed posiedzeniami plenarnymi, więc tak naprawdę wybór, który zaproponowała Fundacja im. Stefana Batorego, niewiele by zmienił. Tak naprawdę to chodzi o dopracowanie szczegółów legislacyjnych.

Co do obowiązku opiniowania projektów poselskich – to zauważę, że jest to już w regulaminie Sejmu, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego powinna otrzymywać. Nie zawsze się to zdarzało, więc lepiej, żeby ta praktyka była rzeczywiście wykonywana. Natomiast zwrócę też taką faktyczną uwagę, że w posiedzeniach zespołów nie zawsze brały udział osoby z kierownictwa ministerstwa odpowiedzialne za projekt. Dyskutujemy często z urzędnikami, którzy nie są władni podejmować w danym momencie nawet drobnych decyzji, jak projekt będzie wyglądać. To jest problem. Wydaje się, że urzędnik pójdzie i później porozmawia z ministrem, po czym okazuje się, że nikt się tym tematem nie zajął, bo nie był do tego władny.

Ostatnia kwestia, czyli ten nadzór. Z mojej perspektywy prawnika są tutaj proponowane najciekawsze zmiany. Faktycznie potrzebowalibyśmy szczegółów, bo na razie to pojawiło się chyba tylko medialnie w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Diabeł tkwi zawsze w szczegółach. Przyznajemy, że wojewodowie przekraczają nadzór pod kątem legalności. Mieliśmy wrażenie, że wielokrotnie pozwalali sobie na de facto próby wymuszenia jakichś konkretnych działań czy konkretnej uchwały na bazie emocji politycznych czy społecznych. Uważam, że dobrym przykładem były kwestie opłaty za śmieci, ale też wynagrodzenia samorządowców. Musieliśmy podejmować takie uchwały, a później wojewodowie je i tak uchylali. Teraz kwestia procedury nadzorczej. Widziałem ten schemat w „Dzienniku Gazecie Prawnej” i jest on dosyć rozbudowany. Pytanie pod dyskusję: czy w takim wypadku byłyby jakieś sztywne terminy dla konkretnych podmiotów? Na pewno były dla obywateli, to było chyba 14 dni. Więc jest tutaj kwestia udziału mieszkańców. To oczywiście wydaje się być bardzo w porządku i brzmi fajnie, natomiast prawdopodobnie w praktyce, przynajmniej tak na pierwszy rzut oka, to dobrze działałoby w małych samorządach, gdzie nie ma wielu mieszkańców. Natomiast proszę sobie wyobrazić duże miasta na prawach powiatu, a najlepiej metropolie. Ile takich skarg i wniosków wpłynęłoby od mieszkańców do wojewody na przykład w kwestii strefy czystego transportu. Boję się wyobrazić sobie, co by się działo. Zauważę, że eksperci, w sumie słusznie, zauważyli, że powinno to być badane tylko pod kątem legalności. Gwarantuję państwu, że jakkolwiek kochamy naszych mieszkańców, to oni nie pisaliby tylko o legalności, ale także o celowości, rzetelności, finansach i wszystkich tych rzeczach dookoła. Wyobraźmy sobie, że wojewoda musi rozpatrzyć setki takich wniosków w ramach tego procesu nadzorczego.

Tyle uwag ode mnie. Bardzo dziękujemy za zaproszenie i podjęcie tego tematu. Z chęcią będę słuchał dalszej dyskusji.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ja również bardzo dziękuję.

Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam nadzieję, że wypowiedziały się wszystkie korporacje samorządowe, bo nie chciałbym, żeby przed moją wypowiedzią byłyby jakiekolwiek korporacje, które jeszcze nie zabrały głosu.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie widziałem, żeby ktoś zgłaszał się do zabrania głosu.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tutaj się pan zgłasza.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę, bardzo proszę. Nie zgłaszał się pan wcześniej, dlatego myślałem, że już nikt nie chce zabrać głosu.

Dyrektor biura Związku Samorządów Polskich Grzegorz Grabowski:

Nie, trzymałem rękę. Powiem bardzo krótko.

Cieszy mnie zaproszenie na to posiedzenie Komisji, natomiast pan przewodniczący powiedział na początku, że mamy dyskutować bardzo ogólnie, systemowo, bez nacisku na bardzo szczegółowe rozwiązania, natomiast to, co było powiedziane na początku – rzeczywiście widzimy taki problem we współpracy samorząd–rząd–parlament. Takiej współpracy do tej pory chyba nie było. Bardzo cenna jest sugestia pana Marka, żeby państwo parlamentarzyści zapraszali nas na spotkania Komisji, a jednocześnie uczestniczyli w spotkaniach komisji. Cenne są też te uwagi pana Marka dotyczące powołania podzespołów w Komisji dotyczących różnego rodzaju zagadnień.

Uważam, że w tej dyskusji odeszliśmy trochę od sprawy funkcjonowania samorządu lokalnego. Mówimy o konkretnych rozwiązaniach, które wynikają z funkcjonowania samorządu, ale wydaje się też, że konieczna jest dyskusja na temat relacji wójt–rada, takie bardzo szczegółowe rozwiązania związane z gminą. Jestem akurat po lekturze raportu Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, który niedawno się ukazał i pokazuje historię powstawania samorządu, a kończy się apelem o to, żeby przygotować się i przeprowadzić kolejną reformę samorządu – Samorząd 3.0. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Tomasz Szymański.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Dziękuję serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, dziękuję za zaproszenie w nowej formule, w nowym otwarciu. Wracając do ostatniego z wypowiedzianych zdań przez przedstawiciela Związku Samorządów Polskich, który podkreślił bardzo konieczną, daleko idącą współpracę na linii samorządu, rządu i parlamentu – jako sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pragnę zobowiązać się do takiej współpracy, do wzajemnych forów wymiany doświadczeń, dobrych praktyk oraz do podjęcia działań legislacyjnych, które są oczekiwane przez korporacje samorządowe, mając na uwadze właśnie odwrócenie tego upodmiotowienia i odbudowywania dobrych relacji i stosunków partnerskich na linii rząd oraz strona samorządowa, jednostki samorządu terytorialnego.

Szanowni państwo, dzisiejsze omówienie priorytetów i oczekiwań państwa we wzajemnych kontaktach zostało już zainicjowane podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Samorządu Terytorialnego, gdzie widząc po państwa frekwencji i zainteresowaniu, byłem pod pełnym wrażeniem, jak jesteście państwo wygłodniali tego wzajemnego spotkania, wysłuchania państwa potrzeb i oczekiwań i odbudowania dialogu między samorządem a rządem. Widząc to również dzisiaj, jestem pełen uznania dla państwa, że jesteście przygotowani do tego, żeby można było podejmować działania z klucza i podejmować kroki do podstaw legislacyjnych.

Nie chciałbym wchodzić z państwem w polemikę, ale wynotowałem sobie państwa postulaty w poszczególnych obszarach, począwszy od bardzo dobrego stwierdzenia przedstawiciela Związku Powiatów Polskich, że pieniądze są gwarancją niezależnych samorzą-

dów. Oczywiście od lat doskonale to wiemy, że tak faktycznie jest, i kluczem będzie podjęcie dyskusji na temat ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Pan sekretarz Marek Wójcik zasugerował utworzenie podkomisji, również byłbym za tym, ale miałbym propozycję, że taka podkomisja będzie efektywna, będzie miała rację bytu, jeżeli powstanie projekt tej ustawy. Warto byłoby pracować już na jakimś konkretnym dokumencie i wtedy ta praca będzie efektywna. Natomiast takim miejscem do omawiania poszczególnych etapów byłby właśnie jeden z zespołów Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ta problematyka mogłaby być tam szeroko omawiana w gronie specjalistów i osób zainteresowanych.

Oczywiście pewien obszar państwa oczekiwania związanych z taryfą na wodę – kto powinien ustalać ceny, jaki to jest poziom.

Od wielu lat nie znika z państwa wypowiedzi subwencja oświatowa. Jest ona kulą u nogi i chyba nie ma takiego samorządu, który by nie dopłacał do oświaty i nie liczył tych wydatków, dochodów bieżących pod tym kątem, jak one bardzo uszczuplają państwa budżety.

Szanowni państwo, mając na uwadze, że jest to pierwsze spotkanie, że będzie bardzo dużo tych spotkań formalnych i nieformalnych, spotkań z przedstawicielami różnych korporacji, liczę na to, że takim dobrym otwarciem będzie powołanie członków Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Takie spotkanie będzie miało miejsce jeszcze w styczniu. Starym dobrym zwyczajem było, że pierwsze posiedzenie komisji było w KPRM z premierem. Będę dążył do takiego uroczystego otwarcia i zainicjowania wspólnej pracy w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Liczę na to, że takie spotkanie komisji odbędzie się jeszcze w styczniu.

To tyle tytułem wstępu. Dziękuję za te uwagi, za te dobre sugestie dotyczące państwa oczekiwań w poszczególnych obszarach funkcjonowania jednostek samorządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do dyskusji. Pierwszy zapisał się pan poseł Andrzej Gawron. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, szanowni goście, powiem tak. Dyskutujemy tutaj dzisiaj, tym głównym motywem przewodnim jest przedstawiony raport Fundacji Batorego – relacje rząd–samorząd. Panie prezesie, jestem trochę zawiedziony, ponieważ wyszedł pan od tego, że sytuacja jest tragiczna. Żartobliwie powiem, że dziwię się, że samorządy w ogóle funkcjonują. Takie słowa jak: „dochodzimy do punktu krytycznego”, „spadek wskaźnika samorządności”, „pogarszające się relacje rząd–samorząd, trzeba je uzdrowić” – jakby ten pacjent był faktycznie taki chory. Mam całkowicie inne zdanie. Cieszę się, że możemy dzisiaj porozmawiać, że były przedstawione te propozycje Fundacji Batorego, bo jest to cenny głos w dyskusji, ale liczylbym na to, co było już tutaj powiedziane, żeby inne organizacje wypowiedziały się społecznie na temat kierunków dalszego funkcjonowania samorządu. To, że trzeba wprowadzać zmiany, to jest oczywiste, bo świat idzie do przodu i wszystko się zmienia.

Chciałbym się już odnieść do konkretów. Przedstawiciel powiatów stwierdził, że najważniejsze są finanse, i oczywiście trzeba zastanawiać się nad tym, jak te finanse uzdrowić, polepszać, żeby jednak większość wpływów samorządów była własnymi, żeby samorządy, które są słabsze, miały lepsze możliwości. Nie można zapomnieć o tym, że w ostatnich latach te małe, słabe samorządy dostały bardzo duży zastrzyk środków finansowych na inwestycje, które są potrzebne w tych najmniejszych gminach. Naprawdę trzeba to też podkreślić. Mieszkam w takim powiecie, w którym są gminy małe, a mogły zbudować drogi, ścieżki rowerowe, sale gimnastyczne, wyremontować przedszkole, wybudować żłobki. To była bardzo duża pula środków, która do nich trafiła.

Panie prezesie, miałbym do pana konkretne pytanie, jeżeli chodzi o zmiany, które zostały wprowadzone w 2018 r. przez rząd Zjednoczonej Prawicy – zmiany dotyczące transmisji w internecie, zmiany dotyczące imiennego głosowania radnych, inicjatywy

uchwałodawczej, również obligatoryjnego istnienia komisji skarg, wniosków i petycji, raportu o stanie gminy, moim zdaniem bardzo ważnego punktu, gdzie mogą wypowiedzieć się mieszkańcy, możemy podsumować całoroczne działanie władz gminy. Samorząd to nie tylko radni, burmistrz, ale także wspólnota mieszkańców. Najbardziej musimy dbać o tę wspólnotę mieszkańców, żeby mieli głos w czasie trwania wyborów, ale także w czasie trwania całej kadencji samorządu. Prosiłbym o taką opinię na temat tych zmian. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan przewodniczący Marcin Skonieczka.

Posel Marcin Skonieczka (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, mając trzynaście lat doświadczenia pracy w samorządzie, a wcześniej osiem lat pracy w organizacjach, jestem wielkim zwolennikiem idei samorządności – budowania, wzmacniania społeczeństwa obywatelskiego. Będę wspierał wszystkie te pomysły, które temu służą. Chciałem odnieść się tylko do trzech kwestii, bo są też inne osoby zapisane do dyskusji.

Po pierwsze, jeśli chodzi o lukę oświatową, to chciałem zwrócić uwagę, że w tym roku subwencja oświatowa będzie o 36,2% większa niż w zeszłym roku, więc mam nadzieję, że ta luka częściowo zmniejszy się już w 2024 r.

W prezentacji Fundacji im. Stefana Batorego był postulat reformy podatku od nieruchomości. Chciałbym rzucić taki pomysł do dyskusji. Cały czas operujemy na stawkach maksymalnych. Biorąc przykład z przedsiębiorcy, który prowadzi zakład handlowy w Płużnicy, to on płaci za metr kwadratowy pewnie ok. 33 zł, czyli tyle samo co przedsiębiorca, który prowadzi taką firmę w Warszawie, gdy obroty czy nawet koszty wynajmu takiego lokalu są nieporównywalnie większe w Warszawie niż w małej miejscowości. Pytanie, czy stawki maksymalnej nie można byłoby zamienić stawką referencyjną, która służyłaby do obliczania subwencji wyrównawczej. Natomiast samorządy mogłyby podnieść te stawki, bo na przykład w Warszawie koszt tego podatku jest znikomy w porównaniu do przychodów danej firmy. Byłoby to neutralne dla budżetu państwa, a pozwoliłoby większym samorządom na uzyskanie dodatkowych dochodów.

Ostatni temat, czyli Polskie Wody i stawka za wodę i ścieki. Jako wójt doświadczyłem, jak to działa. Wyglądało to tak, że robiliśmy skomplikowane analizy, wyliczenia, ciągle poprawki, a w końcu trzeba było jechać do dyrektora na rozmowę. Dyrektor mówił: zgodzę się na tyle i tyle procent, jeżeli to uzgodnicie, to zatwierdzę wam taryfę, a jeżeli nie, to róbcie sobie dalej poprawki. Tak to wyglądało. To zatwierdzanie nie jest merytoryczne, nie wynika z analizy danych, tylko z decyzji dyrektora. Kończyło się to wysokim wzrostem kosztów i gmina musiała do tego dokładać. Sprawdzaliśmy ten model, gdzie to rada gminy podejmowała uchwałę. Oczywiście, może były jakieś nieprawidłowości, ale można to kontrolować, można robić jakieś audyty, żeby to eliminować, ale kiedy decydowali przedstawiciele mieszkańców, to był to sposób szybszy, lepszy i tańszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałem rozpocząć od odniesienia się do propozycji Fundacji im. Stefana Batorego, ale po wysłuchaniu posła Andrzeja Gawrona muszę to skomentować. Czytam, że był pan samorządowcem, więc chcę, aby odróżniał pan dochody bieżące od dochodów majątkowych i wydatki bieżące od wydatków majątkowych. To, że rozdaje się kartoniki, często bez pokrycia... Spokojnie. To, że rozdaje się kartoniki – na początku były z jakiejś lepszej pleksi, a na końcu, przed wyborami, już drukowane na drukarce i laminowane na szybko... Właśnie, proszę pana, nie dostałem. Zaraz panu powiem, dlaczego nie dostałem, tylko niech da mi pan skończyć, bo przerywa mi pan, a nikt panu wcześniej nie przerywał.

Jeżeli odróżnicie, gdzie jest problem, to będziecie wiedzieć, o czym mówimy. To, że znalazły się środki, notabene pożyczkowe, do oddania w przyszłości, na inwestycje, które rozdaliście, to trzeba wam oddać – to jest jedno. A to, że sytuacja w dochodach bieżących jest tragiczna przez wasze decyzje – to jest drugie. I to jest klucz do problemu, którego wy jako Prawo i Sprawiedliwość ciągle nie rozumiecie. Jako samorządowiec, jako jeden z najmłodszych samorządowców w Polsce w roku 2014 po dziewięciu latach bycia burmistrzem Ustrzyk Dolnych nie mogę się na to zgodzić. Zaczniemy dyskusję nad finansami samorządowymi, ale szanowni państwo, jako posłowie zacznijcie rozróżniać, czym różnią się dochody bieżące od dochodów majątkowych i na odwrót.

Kolejna rzecz. Wody Polskie, czyli temat, który poruszył pan przewodniczący Marcin Skonieczka. Temat jest do załatwienia od ręki. Mogę podać przykład spółki miejskiej w Ustrzykach Dolnych, postępowanie trwa tak długo, że spółka poniosła już straty z tego tytułu blisko 1 mln zł. Dla dyrektora, który podejmuje decyzję i ciągle przedłuża postępowania, należą się co najmniej zarzuty karne z art. 237 Kodeksu karnego o przekroczeniu uprawnień. To nie może być tak, jak powiedział tutaj pan wiceprzewodniczący, że dyrektor decyduje uznaniowo. Miało być dobrze, a jest źle.

Kolejny aspekt, o którym powiedział pan poseł Gawron. Mówiliście o zmianie z 2018 r., o tej jawności. Czy pan wie, ilu mieszkańców zgłasza się w dyskusji nad raportem o stanie gminy? Zero. Albo jeden i to w roku wyborczym, jak startuje na wójta albo burmistrza. Druga rzecz. Czy pan wie, ile spraw o wotum zaufania jest w sądach administracyjnych? Ja nie dostawałem wotum zaufania od rady miejskiej Ustrzyk Dolnych, mimo że należało mi się absolutorium. Już jestem posłem, a jeszcze z poprzedniej kadencji samorządu nie skończyły się sprawy o stwierdzenie zgodności z prawem tych uchwał. Wygrałem w WSA w Rzeszowie, w NSA poczekamy – może wygram za miesiąc, a może za pół roku.

To też w kontekście zmian w nadzorze. Bez udroźnienia sądownictwa administracyjnego wylejemy dziecko z kąpielą. Kolejna rzecz. Do Fundacji Batorego, do uwzględnienia w waszej propozycji musimy dokonać analizy artykułu w ustawie o regionalnych izbach obrachunkowych, który definiuje sprawę finansową. Ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych, jak się nie mylę, jest z 1992 r. Wiemy, ile lat upłynęło od roku 1992 do dzisiaj. Pojawił się duży katalog uchwał, które w myśl przepisów ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych nie są sprawą finansową, ale wojewodowie nie poczuwają się do nadzoru nad tymi uchwałami. To jest katalog uchwał, który podlega niczyjemu nadzorowi. Jeśli myślimy o zmianie modelu nadzoru, nie oceniam go, bo myślę, że jest do dyskusji, że dla samego nadzoru jest potrzebna oddzielna komisja, to trzeba brać to całościowo i rozmawiać też o regionalnych izbach obrachunkowych i samorządowych kolegiach odwoławczych. To jest taki aspekt.

Mógłbym mówić długo, ale jest dużo mówców. Cieszę się, że jest dużo samorządowców praktyków. Chciałbym, życzył sobie i prosił bardzo serdecznie pana ministra, żeby w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, którym pan zarządza, nadzoruje, znalazła się komórka, która będzie stricte zajmować się zmianą prawa samorządowego i będzie krok po kroku szła po poszczególnych tematach. Dzisiaj mamy tak dużo tematów przez te dwie godziny, że każdy samorządowiec o każdym temacie mógłby doktoryzować się i mówić godzinę, a tak naprawdę trzeba lecieć po każdym temacie – jeden po drugim, od priorytetowych, a priorytetem są finanse samorządowe. Uwierzcie mi państwo, że każdy, kto skończył kadencję 15 października i był wójtem, burmistrzem, tak jak ja czy wiceprzewodniczący Marcin Skonieczka, czy też Jacek Karnowski, były prezydent Sopotu, czy Michał Pyrzyk, to wie, że budżety roku 2024 w samorządach są sztucznie nadmuchane i katastrofa w tych samorządach będzie w kilku następnych miesiącach, jeśli tego nie zmienimy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zapewniam pana, że dzisiejsze spotkanie jest pierwszym, na którym umówiliśmy się, że porozmawiamy o kluczowych kwestiach. Nie wyobrażam sobie, że nie będziemy tego wspólnie z panem ministrem kontynuować.

Co do czeków, kartoników, to pozwolę sobie na taki lekki wtřęć. Wczoraj pan minister Czarnek z mównicy sejmowej podczas debaty budżetowej mówił, że przyjechał kiedyś do mnie, do mojego rodzinnego miasta – do Lublina, z czekiem od ministerstwa edukacji na dofinansowanie budowy szkoły. Zapomniał tylko jednocześnie dodać, że pan prezydent Krzysztof Żuk dołożył w zeszłym roku 210 mln do zadań oświatowych, które powinny być finansowane z budżetu państwa, a w tym roku dołoży 240 mln zł. Więć ten czek wręczany w świetle kamer w stosunku do wzrastających kosztów i udziału gminy w finansowaniu oświaty o 30 mln więcej z roku na rok – to tak nie bardzo koresponduje.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Szanowni państwo, na wstępie chciałbym bardzo podziękować Fundacji Batorego. To była bardzo ciekawa prezentacja, a szczególnie dobra była ta o finansach. Jest to dobry przyczynek do rozmowy z Ministerstwem Finansów o nowej ustawie o finansowaniu gmin, bo rzeczywiście ona jest potrzebna do zrobienia w pierwszej połowie tego roku, żeby mogła wystartować od następnego roku. W przeciwieństwie do tego, co mówią przedstawiciele poprzedniego rządu, samorządność polega na tym, żeby mieć dochody własne, a nie jakiegokolwiek darowizny. Możemy sobie powiedzieć, czy daliście dużo, czy mało – jednym za dużo, innym za mało. Na tym polega samorządność, żeby wypracować własne dochody i żeby te własne dochody mogła wydawać społeczność lokalna. To jest najważniejsze zadanie. Są dwa lub trzy zadania, gdzie są gotowe ustawy, które przeszły przez Senat w poprzedniej kadencji, a później trafiły do słynnej zamrażarki. To jest przede wszystkim sprawa taryf za wodę, bo niestety, o tym będziemy dyskutować zaraz na Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – Wody Polskie doprowadziły do tego, że firmy wodno-kanalizacyjne chylą się ku upadkowi, są na skraju bankructwa. Pomijam już brak inwestowania w infrastrukturę. Byłbym za całkowitą likwidacją Wód Polskich, przychylam się do stanowiska pani marszałek Elżbiety Polak, która dobrze wie, że jako marszałek mogłaby wykonywać te zadania. Ale chociażby cofnięcie tej kompetencji dotyczącej kształtowania taryf.

Druga rzecz – to jest na pewno sprawa kształtowania sieci szkół, żeby to była opinia kuratora, a nie opinia wiążąca kuratora, bo to jednak samorząd jest odpowiedzialny za utrzymanie tych wszystkich budynków, utrzymanie tych szkół i ponosi konsekwencje takiej a nie innej działalności. To mieszkańcy sami rozliczają samorząd za to, czy jest na danym terenie szkoła, czy jej nie ma, czy jest jedna duża, czy kilka mniejszych.

Trzecia rzecz to są wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, które powinny być jak najbardziej zdecentralizowane – mówił o tym Marek Wójcik. Jeszcze o gminnych i powiatowych, to już w ogóle marzenie, najstarsi górale to pamiętają. Ale jednak jest tak, że powinno być przynajmniej to usamorządowanie tych wojewódzkich funduszy ochrony środowiska.

Jeszcze jest czwarta rzecz. To jest przejęcie przez państwo odpowiedzialności za odpady niebezpieczne. Jest to jeden artykuł w jednej z ustaw o odpadach, a ewidentnie przerasta to możliwości bardzo wielu małych gmin. Nie mówię teraz akurat o moim niewielkim miasteczku, ale jest bardzo wiele małych gmin, gdzie przerasta to możliwości, a są to niejednokrotnie podrzućane odpady, które przez bardzo złą działalność poprzedniej Inspekcji Ochrony Środowiska zostały podrzućone na tereny tych gmin.

To są takie cztery sprawy, które można załatwić bardzo szybko, poza tymi finansami, jeszcze przed wyborami samorządowymi. My jako samorządowcy, chociaż to już czas przeszły, mamy zawsze w swojej odpowiedzialności także frekwencję wyborczą. Myślę, że danie tych czterech lub pięciu kompetencji, szybkie ich przywróćenie mogłoby doprowadzić do tego, na czym zależy chyba nam wszystkim, czyli zainteresowania wyborami.

Dlatego mam taki postulat do naszej Komisji i wszystkich państwa, żebyśmy jak najszybciej zajęli się tymi sprawami. Ustawy są gotowe i myślę, że w najbliższych dniach przekażemy je na ręce pana ministra, żeby mógł się z nimi zapoznać i rozesłać je po resortach, żeby przeszły jednak tę ścieżkę rządową, bo nie ukrywamy, że jest ona jak najbardziej prawidłowa. Potem nie ma żadnych niespodzianek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Tomasz Szymański poprosił o odniesienie się do jednej kwestii.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, chciałbym odnieść się do kwestii odpadów niebezpiecznych, którą zasygnalizował pan poseł Karnowski. Szanowni państwo, w poniedziałek podczas narady i odprawy z wojewodami jednym z tematów była kwestia zidentyfikowania i zinwentaryzowania w swoich zasobach ilości, jakości miejsc z potencjalnymi odpadami niebezpiecznymi, we współpracy z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, żebyśmy mieli pełną wiedzę na temat tego, gdzie występują takie miejsca, takie zjawiska, i jaka jest skala zagrożeń. Czekamy na te raporty. Ten temat jest w toku.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Następny jest pan poseł Jarosław Wieczorek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, przysłuchując się tej dyskusji, można z jednej strony odnieść wrażenie, że państwo polskie przez ostatnie lata w ogóle nie funkcjonowało, a z drugiej strony cieszę się, że jest deklaracja i wola w odniesieniu do tych bardzo systemowych zmian. Zanim przejdę do konkretniejszych pytań, bo najbardziej jestem zafascynowany opinią Fundacji Batorego, bo myślę, że idzie ona najdalej w tych swoich założeniach i tezach, to chciałem zapytać pana ministra, bo deklaracja polityczna, która padła jeszcze w 2018 r., dotycząca likwidacji urzędów wojewódzkich jest punktem wyjścia do tej dyskusji. Czy ta ówczesna deklaracja polityczna będzie podtrzymana, czy też nie? Bo jeżeli nie, to rozumiem, że jest asumpt do dalszej dyskusji na temat nadzoru, funkcjonalności, legalności i wszelkich innych procesów wykonywanych przez wojewodów, a jeżeli tak – to być może dyskusja powinna potoczyć się w innym kierunku.

Rzecz druga. Wchodząc w propozycje Fundacji Batorego dotyczące nadzoru i mieszkańców, to cieszę się, że pojawił się taki głos rozsądku. Nie pamiętam pana posła, chyba teraz jest do mnie odwrócony plecami, który mówił, aby zachować pewną wstrzemięźliwość i rozsądek, bo w województwie śląskim to jest kilkanaście tysięcy uchwał rocznie, które uchwalają samorządy. Gdybyśmy chcieli zostawić to tylko na podstawie rozstrzygnięcia przez wojewódzkie sądy administracyjne, skala możliwej niespójności, również w postępowaniach w wojewódzkich sądach administracyjnych, a później skala w Naczelnym Sądzie Administracyjnym mogłaby naprawdę spowodować gigantyczne szkody. Ten nadzór prawny wojewodów ma służyć przede wszystkim temu, żeby właśnie badać legalność i żeby było to w miarę zunifikowane pod kątem kompetencji samorządu na terenie całego obszaru. Oczywiście jest pewna autonomia między wojewódzkimi sądami, jak również między nadzorami wojewodów. Niemniej ten zunifikowany obszar pozwala funkcjonować poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego na podobnym poziomie. Zachęcam do dużej ostrożności, tym bardziej, jeżeli będziemy mieli jeszcze element obywatelski, a takowy miałby być kluczowy, czyli składania skarg przez obywateli na poszczególne akty prawa miejscowego czy też inne uchwały podejmowane przez rady samorządów. Sądownictwo będzie wówczas skrajnie zasypane. Myślę, że to nie jest dobry kierunek zmian, a na pewno nie na tym poziomie.

Pytanie do Fundacji im. Stefana Batorego również w odniesieniu do finansów, które zostały zaproponowane – ten cały katalog zmian. Czy Fundacja im. Stefana Batorego ma wyliczone, jaki roczny koszt proponowanych zmian byłby po stronie Skarbu Państwa, po stronie budżetu państwa? Czy możemy usłyszeć taką kwotę? Jak odniesie się do tego pan minister Szymański – czy będzie mogło znaleźć się to również w prognozowanych zmianach w budżecie? Takie wyliczenie jest absolutnie bezcenne, żebyśmy mogli pójść dalej.

Chyba dobre propozycje ze strony pana Marka Wójcika ze Związku Miast Polskich dotyczące podkomisji. Poszedłbym trochę dalej. Ta funkcjonalna komisja, oczywiście bardzo techniczna, merytoryczna, powinna pracować na bieżąco, bez okresu czasowego, bo tych

zmian i konieczności będzie pewnie w każdym okresie bardzo wiele. Tak jest zawsze. Te funkcjonalne zmiany będą musiały być wprowadzone na bieżąco. Natomiast w kontekście podkomisji dotyczącej finansów to proponuję, żeby ta podkomisja powstała jak najszybciej, również w kontekście tej deklaracji i propozycji Fundacji Batorego. Rozumiem, że zakończenie tej pracy podkomisji będzie z jakąś konkluzją, a najlepiej z projektami ustaw. Panie ministrze, nie wiem, ile mamy oczekiwać na zmiany projektu ustawy i dopiero wówczas powoływanie podkomisji. Myślę, że woła państwa było, żeby ten dialog był taki, że to podkomisja może zaproponować projekt ustawy dotyczący zmian w samorządach terytorialnych. Zakładam, że prace powinny trwać nie rok, bo to świadczyłoby o tym, że stan finansów samorządów jest dobry, że w tym roku nie ma potrzeby zmian systemowych w dokapitalizowaniu samorządów, tylko prace tej komisji należałoby ograniczyć do maksymalnie jednego kwartału, aby te konkluzje mogły pojawić się jak najszybciej.

Szanowni państwo, jeszcze odniesienie również do finansów i do tych inwestycji. Nie można przejść do porządku dziennego, twierdząc, że nie należy dostrzegać finansów samorządu i inwestycji, które są tam realizowane. One naprawdę były w bardzo dużej skali. Za wykonanie budżetów za 2023 r. za trzeci kwartał jest nadwyżka budżetowa na poziomie 8,3 mld. Ale zastrzegam – i akurat rozróżniam, czym są dochody bieżące, dochody własne, wydatki bieżące – nadwyżki operacyjne również są dość duże. Szukałem sprawozdania kwartalnego w Sopocie, może podpowie mi pan poseł, jakie jest sprawozdanie za trzeci kwartał, jaka jest informacja z wykonania budżetu za trzeci kwartał i jak wygląda kwestia nadwyżki operacyjnej w tej gminie. Ale w moim mieście, mieszkam w Gliwicach, nadwyżka operacyjna, czyli różnica między bieżącymi wydatkami a dochodami, to jest ponad 170 mln zł. To pokazuje, jaki jest stan finansów tego miasta. Można powiedzieć, że stan finansów jest bardzo dobry, bo mówimy o nadwyżce operacyjnej.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dobry prezydent.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

To może zaczniemy rozmawiać o jakości zarządzania, a nie tylko o finansowaniu. Pani marszałek, pani poseł podjęła bardzo cenny punkt do dalszej dyskusji.

Konkludując, gdyby udało się uzyskać część odpowiedzi na te moje zadane pytania, to byłbym rad. Deklaruję oczywiście pełną chęć do pracy, a na pewno w podkomisji dotyczącej finansów samorządu w ramach realizacji założeń, które zostały składane również w deklaracjach wyborczych przez koalicję, która wzięła dzisiaj odpowiedzialność za Polskę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Doceniam troskę pana posła o finanse samorządu terytorialnego. Przez osiem lat nie powstała nowa ustawa o dochodach JST. Pan poseł chciał teraz, żeby powstała w trzy miesiące...

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Bo różnimy się w ocenie stanu finansów, panie przewodniczący. Dlatego będę bardzo chętnie w tym uczestniczył, bo chciałbym dostrzec, jak szybko jesteście w stanie zaimplementować w realny projekt budżetowy te deklaracje, które zostały złożone przez korporacje samorządowe. Jakie to będzie miało odzwierciedlenie w budżecie państwa? Czy to będzie pokryte deficytem budżetu państwa, czy to będzie pokryte innymi mechanizmami?

Też przez dziewięć lat byłem samorządowcem i pamiętajmy, że samorządność to jest przede wszystkim troska o naszych obywateli. Nie ma znaczenia, czy są to finanse samorządu, czy są to finanse publiczne, czy finanse innych instytucji publicznych. To są pieniądze Polaków – mieszkańca Sopotu, mieszkańca Gliwic. Czy on będzie miał korzyść z tego tytułu, że jest to regulacja centralna, czy jest to regulacja samorządowa – dla niego to nie ma większego znaczenia. On chce dobrze, godnie, funkcjonalnie i sprawnie żyć i móc się rozwijać.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Cieszę się, że w tej kwestii się zgadzamy.

Bardzo proszę, pan poseł Kamil Wnuk.

Posel Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący za udzielenie głosu.

Szczerze powiedziawszy, to zgłaszałem się już trochę wcześniej, ale udało się głos otrzymać, więc serdecznie dziękuję. W pierwszej kolejności chciałem podziękować wszystkim zaproszonym gościom za przedstawienie tego naprawdę ciekawego materiału Fundacji Batorego. Myślę, że jest to bardzo ważny głos w dyskusji. Natomiast, żeby on dobrze zabrzmiał i żebyśmy mogli nad nim dyskutować, to bardzo ważny jest udział naszych pozostałych gości praktyków, którzy tak naprawdę tworzą te związki i mówili, jak to wygląda ze swojej perspektywy.

Cieszę się z głosu pana Wieczorka, byłego wojewody, też samorządowca, skądinąd z perspektywy Prawa i Sprawiedliwości wojewody sprawującego kontrolę nad naszym lokalnym samorządem. Cieszę się z tej pozytywnej opinii, oceny naszego samorządu. Bo prawda jest taka, że przez ostatnie lata Polska stoi właśnie samorządem i to samorządowcy pokazywali Polakom dobrą, pozytywną politykę – rozwój miast, rozwój mniejszych miejscowości, tak naprawdę to w dużej mierze jest to zasługa tych lokalnych władz. Problem polega na tym, że te lokalne władze otrzymywały bardzo mało wsparcia od władz centralnych, a w zasadzie same kłody pod nogi. Tak to wyglądało przez ostatnie lata. Niestety dochodziły coraz to nowe obowiązki, a nie przychodziły za tym środki finansowe.

Nie będę wchodził w szczegóły, bo ze szczegółów to parę przykładów, gdzie tkwią nasze problemy, podali posłowie Romowicz i Karnowski. Rzeczywiście jest parę spraw priorytetowych, którymi musimy zająć się jak najszybciej. Dzisiaj mamy taką Komisję, na której przedstawiamy ogół i na tych ogółach musimy pracować. Z tego co zanotowałem, to chyba pan Wójcik proponował utworzenie podkomisji – i rzeczywiście chyba warto podzielić się na grupy, które będą zajmować się nie wszystkim naraz, ale względem swoich uprawnień i możliwości merytorycznych czy to finansami, czy ustrojem, czy tą szeroko pojętą gospodarką komunalną, bo rzeczywiście wsparcie państwa było zdecydowanie za małe.

Te ostatnie wybory pokazały dwie nowe sytuacje polityczne, które mają obecnie miejsce nawet w parlamencie. Jedna jest taka, że wielu samorządowców dostało się do parlamentu i też jestem jedną z osób z tej grupy. Wydaje mi się, że my wiemy, co było robione źle, czego nam brakuje, i wiemy, co trzeba poprawić. Teraz jako parlamentarzyści możemy pomóc tym obecnym samorządowcom – i to jest jeden efekt polityczny działań PiS przez ostatnie osiem lat. A drugim efektem politycznym działań PiS będą wybory samorządowe w kwietniu, które PiS z kretesem przegra w większości miast, bo ludzie będą chcieli podziękować władzom centralnym za to, jak traktowały samorząd.

Natomiast jest to kwestia polityczna, a dla nas i dla mieszkańców naszych miejscowości najważniejsza jest kwestia merytoryczna, czyli zmiana tych przepisów prawa na tyle, żeby te samorzady mogły lepiej funkcjonować, żeby ci wójtowie, burmistrzowie i prezydenci dostali większe możliwości oddziaływania na swoje miasta i swoje wioski, dlatego trzeba podejmować konkretne działania. Wydaje mi się, że kierunek, w którym teraz idziemy i chcemy ku niemu podążać – prośba do pana przewodniczącego, żeby iść w kierunku podkomisji i grup. Mamy oczywiście przygotowany harmonogram pracy na najbliższe pół roku, ale trzeba skupić się na tych podstawowych rzeczach, czyli gospodarka śmieciowa, oświata, mamy już w budżecie zmianę tych subwencji. To nie jest na pewno to, czego oczekują samorzady, ale to jest krok w kierunku, w którym chcemy podążać, aby w końcu pieniędzy, które musimy wydawać, choćby na inwestycje, nie wydawać na dzikie wysypiska śmieci czy na wynagrodzenia dla nauczycieli, bo tak to często w samorządzie wygląda, że trzeba wybierać pomiędzy czymś, co musimy, a czymś, co chcemy – i zawsze w pierwszej kolejności jest to, co musimy.

Dziękuję wszystkim gościom za zabranie dzisiaj bardzo ważnego i merytorycznego głosu. Liczę, że w tym szerokim gronie, we współpracy obecnych parlamentarzystów i gości mających wielkie doświadczenie pracy w samorządzie stworzymy dobre przepisy prawa i będziemy dobrze współpracować. W wielu kwestiach zgadzam się także z głosem pana Wieczorka, który mówił dzisiaj w wielu kwestiach tak samo, jak my mówimy lub wcześniej mówiliśmy chociażby do pana Wieczorka lokalnie w województwie ślą-

skim. Cieszę się, że potraficie panowie rozumieć pewne kwestie i pewne problemy. Mam nadzieję, że wspólnie wypracujemy dalsze rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Polak, proszę bardzo.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, myślę, że jednoznacznie wybrzmiał nasz wspólny głos i kierunek decentralizacji. Chciałabym wyrazić taki pogląd, że mieszkańcom, panie pośle Wieczorek, naprawdę nie jest wszystko jedno, kto podejmuje decyzje, czy podejmuje je rząd, gdzie ma stanąć ławeczka, czy sami o tym decydują. Tu chodzi o podmiotowość i kluczową rolę samorządu wpisaną do konstytucji. Tak że przywrócenie tej funkcji, tej kluczowej roli samorządu w kreowaniu rozwoju wspólnoty mieszkańców jest przed nami i ma kluczowe znaczenie.

Nie wybrzmiały zadania samorządu wojewódzkiego, więc tak króciutko – poproszę – co należy zwrócić samorządom wojewódzkim, co odebrał PiS w ciągu ostatnich ośmiu lat. Lista jest bardzo długa, ale mówimy o priorytetach, więc przedstawię te najważniejsze.

Jako pierwszy został odebrany program budowy inwestycji sportowych przy wsparciu Totalizatora Sportowego. Zostało to odebrane jednym pismem ministra sportu. Następnie ośrodki doradztwa rolniczego – nadzór nad nimi wcale nie musi być sprawowany centralnie. Po co? Później zarządy melioracji i urządzeń wodnych przejęły Wody Polskie, a jak sobie poradziły, widzieliśmy w czasie klęski na Odrze. Absolutnie nie mogą w taki sposób dalej funkcjonować. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, które dysponują potężnymi środkami w zakresie niezbędnym teraz do wprowadzenia, jak likwidacja składowisk odpadów niebezpiecznych. Wiem, że te pieniądze były, ale na co były przeznaczane? Na bilbordy antyunijne, na modernizację kościołów, a nie na usuwanie niebezpiecznych składowisk odpadów.

Jeżeli ta kontrola będzie sprawowana na dole, przez samorządy, bo to są nadal samorządowe jednostki organizacyjne, z pewnością nie będzie dochodziło do takich patologii, bo obywatel na to nie pozwoli. Państwo powinno zająć się tym, czym musi. Tym, czym nie musi, lepiej zajmie się obywatel. To jest taka generalna idea, zasada współtwórców reformy samorządowej – to są słowa prof. Regulskiego.

Oczywiście wzmocnienie roli kuratora. Jak państwo widziecie, wśród tych wszystkich reform są takie, które kosztują, ale są także takie, które nic nie kosztują. Nieraz w ustawie zmiana podmiotu, przecinka – i bardzo szybko widzimy już, że to się dzieje, że państwo ma moc sprawczą i słucha samorządów. Mam nadzieję, że jutro uchwalimy budżet, bo mamy w nim subwencję rozwojową dla samorządów, które miały być tego pozbawione w tym roku. Mamy również podwyżkę dla nauczycieli szkół i przedszkoli, która będzie sfinansowana w ramach budżetu państwa, a nie kosztem samorządów, czego się obawialiśmy. To tylko dwa przykłady.

To, co kosztuje, to oczywiście wzmocnienie finansów samorządowych. Mi osobiście bardzo podobają się te pomysły fundacji dotyczące zasypania luki oświatowej, jednolitego i bardziej sprawiedliwego systemu wyrównawczego, subwencji ekologicznej czy też klimatycznej – jako nowe narzędzie jest jak najbardziej uzasadniona i nie będę tego powtarzać, bo to już państwo powiedzieliście, ale też podniesienie podatków lokalnych, bo widzimy tu różne możliwości i jest to do przedyskutowania. Na pewno koniec czeków. To samorządy mają prawo decydować, bo tak stanowi konstytucja, jakie są u nich priorytety. Samorządy uchwalają strategię rozwoju i w oparciu o tę strategię... My się różnimy – każdy samorząd jest inny, ma inne potrzeby, inne uwarunkowania, inne dochody. W ten sposób w ramach swoich kompetencji swoją politykę regionalną budują samorząd wojewódzki, samorządy gminne.

Absolutnie kapitalne znaczenie ma Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego – prowadzenie dialogu, konsultacje, więc bardzo dziękuję, panie ministrze, że cierpliwie nas pan słucha. Z tej zapowiedzi pierwszego posiedzenia razem z premie-

rem, ponieważ liczymy na to, że ta decentralizacja będzie przebiegała tak sprawnie jak wdrażanie obietnic wyborczych, które są już w większości faktem.

Nieporozumienia, które są głównie pomiędzy samorządem wojewódzkim a wojewodą, mogą być rozwiązane w bardzo prosty sposób poprzez sprowadzenie funkcji wojewody do funkcji konstytucyjnej, czyli badanie legalności samorządu wojewódzkiego, niewkraczanie w celowość, bo jest regionalna izba obrachunkowa, która bada też celowość, oszczędność...

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek (PiS):

Z przedstawicielem rady ministrów, szanowna pani marszałek, proszę się nie gniewać, że się wtrącam.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale panie pośle, proszę się nie wtrącać, bo nie dyskutujemy w ten sposób. Bardzo proszę kontynuować.

Posel Elżbieta Anna Polak (KO):

Myślę, że wyrażam się dosyć precyzyjnie. Kończę już.

Bardzo dziękuję wszystkim organizacjom samorządowym, jak również przedmówcom, bo myślę, że mówimy wszyscy w podobnym duchu i chodzi nam o jedno – o uzdrowienie samorządu po ośmiu latach niszczenia samorządu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Chmielewski, proszę bardzo.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę pracę w ramach tej Komisji. Przypomnę, że tydzień temu spotkaliśmy się w bardzo podobnym gronie w ramach parlamentarnego zespołu samorządowego, który powstał i składa się w połowie z posłów, a w połowie z senatorów, a to z tego powodu, że Senat zawsze miał u podstawy samorząd. Jednocześnie miał od poprzedniej kadencji przygotowane wiele projektów ustaw, które mogłyby zmienić problemy finansowe, szczególnie te bieżące, o których mówią tu wszyscy, nie chcę tego powtarzać, bo szkoda na to czasu, ale również, żeby mieć podejście systemowe.

Jeżeli mówimy o tym, czy państwo funkcjonowało przez ostatnie lata, to chcę powiedzieć, że państwo funkcjonowało w większości dzięki samorządom. Kiedy następowały kryzysy, których nie chce mi się nawet wymieniać, a wszyscy o nich wiemy, to w większości przypadków wszystko spadało na samorządy. Jak były powodzie, to pełniąc funkcję wójta przez siedemnaście lat, zakładałem gumowce i uczestniczyłem w tych akcjach na równi z innymi, kiedy tylko była taka potrzeba. Nie wnioskujemy w niektóre szczegóły.

Co do kartoników to odniosę się, że dziwię się, że niektórzy z państwa sprzeczą się co do jakości tych kartoników. Mogę powiedzieć jako przedstawiciel największej gminy wiejskiej w powiecie dzierzoniowskim, w którym były trzydziestotysięczne miasta z tzw. PGR – wszyscy dostali i powiat, a moja największa gmina wiejska nie dostała. Więc naprawdę nie sprzeczą się co do jakości kartoników. Natomiast to, co wojewodowie w ramach swoich zadań mieli zrefinansować w wyniku strat popowodziowych, na które dostałem zgodę na realizację określonych zadań na poziomie 8 mln – przez kolejne lata nie dostałem nic, a w następnym rozdaniu kartoników, stosując wytrych i pisząc we wnioskach, bo to samorządowcy wnioskowali... Słyszę to ciągle, że to my jesteśmy winni, bo to my wnioskowaliśmy o kartoniki. To jest absurd tego myślenia. Tak,awnioskowałem i napisałem: wybudowanie i odbudowa dróg, które zostały zniszczone podczas powodzi. Łaskawie dostałem 5 mln, które wystarczyły mi na zrobienie tylko i wyłącznie trzech dróg, a wcześniej miałem zatwierdzone 8 mln, a po inflacji i waloryzacji powinienem dostać 15 mln. Skończmy te chore dyskusje w niektórych przypadkach, bo ja tego już nie mogę słuchać. Skupmy się na konkretnej robocie, na konkretnych zadaniach.

Podpowiem, że podkomisje mają oczywiście inną rangę, inną rolę niż komisja, ale jednak jako zespoły, gdzie podzieliliśmy się na osiem bardzo szczegółowych podzespołów, żeby pracować – panie ministrze, jesteśmy do pana dyspozycji, naprawdę chcemy

wspólnie o tym rozmawiać. Ale wszyscy mówimy o tym, że brakuje nam pieniędzy. Słuchajcie państwo, to wybrzmiewa, ale nie do końca chyba zostało to nazwane. Chcę zwrócić uwagę na jeden szczegół. Pamiętajcie, że za wykonywaniem zadań stają konkretni ludzie – urzędnicy, którzy zarabiają określone pieniądze, którzy są kształceni z naszych środków samorządowych, a których nam ubywa. Zarabiają coraz mniej. Przepraszam, nie chcę użyć tego słowa, ale mogą być z tego powodu mniej kompetentni. Jako przedstawiciel gminy wiejskiej powiem, że mój pracownik pracuje na zakresie zadań trzech pracowników urzędu miasta, więc choćby z tego tytułu jakość jego pracy jest mniejsza, bo nie jest w stanie nadażyć za wszystkimi nowelizacjami itd. Zaczniemy od tego.

Kolejna rzecz, która chyba nie do końca wybrzmiała. Pieniądzy jest tyle, ile wiemy. Szukajmy oszczędności po drugiej stronie – tak działa przedsiębiorca. Jeśli nie może mieć zysku, to patrzy, gdzie zmniejszyć koszty. Proszę państwa, w dobie cyfryzacji wystarczy pomyśleć o tym, aby decyzje podatkowe nie musiały być wydawane w taki sposób. To po pierwsze. Jest to oszczędność pracy pracowników, a oni chętnie przejdą do innych zadań, których nam nałożono tyle przez ostatnie lata, że szkoda mówić.

Kolejna rzecz. Sposób poboru tych podatków. To są określone środki finansowe, które trzeba oddać sołtysom, innym ludziom, bo oni muszą dostać wynagrodzenia za pracę. Je można zapłacić i pieniądze mogą zostać w samorządzie. I wiele, wiele innych działań, które nakłada się na nas.

Pomijam już wszystkie tzw. zerowe sprawozdania. Wiecie państwo, ile sprawozdań produkuje gminy? W wielu przypadkach zerowych, które nie wnoszą nic, tylko muszą napisać „zero”, zajmując czas i pieniądze, a tak naprawdę to może w dobie cyfryzacji warto pomyśleć o tym, żebyśmy – ciągle będę mówił o sobie „samorządowiec”, bo jednak nie da się pominąć siedemnastu lat samorządowego piętna, w cudzysłowie – wytwarzamy i przetwarzamy, w jakiś sposób dane, ale raczej niech to sobie wszystkie organy wyższego rzędu na podstawie danych tworzą wszelkiego rodzaju analizy, sprawozdanie takie, jakie są im potrzebne. A nie żebyśmy wpisywali się niestety w niektóre intencje pracowników ministerstw. Ja powtarzam czasem jedną podstawową rzecz – gdyby pracownik ministerialny wypełnił później jakąkolwiek ankietę, to zastanowiłby się, czy rzeczywiście należałoby ją przygotować w taki sposób, bo przepraszam, ale one są w większości totalnie nieczytelne.

Spuentuję to na końcu jednym stwierdzeniem. Powtarzam to wielokrotnie, więc wszyscy to już pewnie słyszeli. Proszę państwa, ustawa samorządowa jest jednakowa dla wszystkich samorządów z różnych szczebli – małych, dużych itd. Przyrównam tę sytuację do sukienki. Wyobraźcie sobie państwo, że oczywiście możemy mieć różne rozmiary tych sukienek, tylko czy panie, które znajdują się na jednym wydarzeniu w tej samej sukience o różnych rozmiarach, ale w tym kolorze i kroju, wszystkie będą zadowolone, będąc na jednym wydarzeniu? Tak i my jako samorządowcy nie będziemy zadowoleni z tego tytułu. Przepraszam obecne panie za takie porównanie, ale to jest chyba taki przykład, który daje wszystkim do myślenia. W wielu przypadkach będziemy się różnili i nigdy nie znajdziemy jednego dobrego sposobu dla wszystkich poziomów samorządu, ale zaczniemy coś robić. Powiem tak – od momentu, kiedy rozpoczęła się ta Komisja, gdybym był u siebie w samorządzie, prawdopodobnie miałbym jeden temat za sobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Artur Łącki, proszę bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO):

Na wstępie chciałem serdecznie podziękować panu przewodniczącemu, a szczególnie Fundacji Batorego, że zaczęliśmy tę dyskusję. Dyskusja jest naprawdę potrzebna i w zasadzie nie była prowadzona od 25 lat, po drugiej części reformy samorządowej. Ze względu na to, że rozmawiamy dzisiaj na dużym poziomie ogólności, to też nie będę mówił o szczegółach. Chciałem zwrócić uwagę na pewne rzeczy, które moim zdaniem muszą być ujęte w próbie reformy samorządu terytorialnego.

Na pewno trzeba szeroko przedyskutować gorzkie doświadczenia samorządu z ostatnich ośmiu lat, gdy rządy PiS na wszystkie sposoby starały się „wyręczać” samorządy

w podejmowaniu ich decyzji i podziale środków na inwestycje, a przy okazji pozbawiając je części własnych dochodów.

Trzeba wypracować również rozwiązania, które zabezpieczą w przyszłości samorządy przed zakusami władzy centralnej. Musimy znaleźć sposoby na wykluczenie w przyszłości takich sytuacji jak ta, do której doszło podczas organizowania tzw. wyborów koperowych, gdy władarze gmin stanęli przed dylematem – czy złamać prawo i poddać się partyjnym dyktatorom i dać te wszystkie PESEL-e swoich obywateli, czy jednak nie złamać tego prawa i postawić się im. Do takich rzeczy nie może dochodzić w przyszłości i musimy rozmawiać nad tym, jak to zabezpieczyć ustawowo, aby do tego nie dochodziło.

Jako członek tej Komisji będę starał się zachęcać koleżanki i kolegów z Komisji do tego, żebyśmy rozmawiali nad podziałem terytorialnym Polski. Czy ten podział terytorialny Polski gwarantuje w obecnym kształcie wszystkim regionom równe szanse rozwoju? Czy czasem duże ośrodki nie odgrywają zbyt dominującej roli, przez co Polska prowincjonalna boryka się z odpływem mieszkańców, ale i kapitału niezbędnego do jej rozwoju? Musimy zacząć o tym rozmawiać. Myślę, że początek kadencji parlamentu i nadchodzące wybory samorządowe są bardzo dobrym terminem do rozpoczęcia tej dyskusji.

Na koniec pozwolę sobie powiedzieć bardziej szczegółowo. Zwrócę się do pana profesora z Fundacji Batorego, który mówił o dochodach finansowych gmin. Tak, jeśli chodzi o podatki od zamieszkania, to trzeba wreszcie to uregulować. Wiem, że Komisja Sportu i Turystyki zaczyna już nad tym pracować. Są sytuacje, które są niedobre z istoty prawa. Powiem na przykładzie gmin turystycznych – i tych morskich, i tych górskich, gdzie stoi obok siebie pensjonat, który ma 10 czy 20 pokoi i właściciel tego pensjonatu płaci do gminy podatek w wysokości 33 zł, a obok stoi potężny blok, w którym jest 100 mieszkań, które zostały wykupione i są oddawane na tzw. krótkoterminowy wynajem i stawka podatku od tych mieszkań, w zależności od gminy, bo one też nie wiedzą jak to w ogóle opodatkować, waha się od 1,20 zł, czyli jak za normalne mieszkanie, do 7 zł, jak w podatkach za inne. Nie może być takich rzeczy. Komisja Sportu i Turystyki już nad tym pracuje. Będę namawiał też komisję od spraw podatków, żeby się tym zajęła. To można załatwić jeszcze w tym roku, żeby od przyszłego roku można było to inaczej opodatkować.

No i sprawy samorządu powiatowego. Byłem przez dwie kadencje radnym powiatu gryfińskiego. Sprawy finansów powiatów są od 25 lat nierozwiązane. Ta reforma nie została skończona. Trzeba zastanowić się nad tym, czy wracamy do reformy Kazimierza Wielkiego i robimy starostę urzędnikiem państwowym, czy może dajemy mu kompetencje i za tym idą pieniądze, żeby mogły te powiaty funkcjonować. Mówię o powiatach ziemskich. Każdy z samorządowców, każdy z was, kto mieszka w powiecie ziemskim, wie, jak ciężko załatwić remont drogi, dlatego że powiat nie ma pieniędzy, żeby tę drogę wyremontować. Zawsze musi ubiegać się o te pieniądze, że tak powiem – być petentem u marszałka albo w rządzie. Wiadomo, że u marszałka to jest teraz bezpieczniej niż przedtem było w rządzie, więc może jakoś to trzeba rozwiązać. Tak że proszę państwa, zachęcam do tego, żebyśmy faktycznie o tym rozmawiali i prowadzili dużą dyskusję. Panie przewodniczący, żeby to nie była ostatnia dyskusja, bo to są dla nas najważniejsze, ustrojowe tematy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Kolejny raz zapewniam państwa, że to nie będzie ostatnia dyskusja.

Pan poseł Artur Chojecki, proszę bardzo.

Poseł Artur Chojecki (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jako że przez osiem lat byłem wojewodą warmińsko-mazurskim, to chciałbym odnieść się głównie do kwestii związanej z nadzorem wojewody nad samorządami. Powiem króciutko o tej kwestii, do której chcę się odnieść w ferworze dyskusji, czyli o sprawie kartoników. Apeluje tylko o pewną uczciwość i mam tak prośbę, aby może wyjść z tego etapu kampanii wyborczej, gdy mają swoje prawa pewnego rodzaju dyskusje. Chcę tylko powiedzieć, że ta kwestia dotyczyła pewnie większości kraju. Za tymi, jak to państwo nazywacie, kartonikami stoją

konkretne inwestycje, o które wnioskowały samorządy. Oczywiście większość samorządów dostawała te środki. Nie chcę mówić konkretnie, bo nie znam sytuacji każdego województwa, ale u mnie w województwie tak właśnie było. Może tyle na ten temat. Życzylbym samorządom, aby te kwestie inwestycyjne toczyły się równie intensywnie jak w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy. Będę także przyglądał się i będę bardzo uważnie patrzył na to, jak budżet państwa – ponawiam to pytanie, które zadał mój kolega poseł Wieczorek, w kwestii tego, ile może kosztować budżet państwa to, co proponuje w kwestii naprawy finansów samorządów Fundacja Batorego.

Teraz już króciutko o kwestii nadzoru wojewody nad samorządami. Padła tutaj teza ze strony Fundacji Batorego, że był to proces bardzo upolityczniony. Jestem ciekawy, czy macie państwo takie wyniki. Myślę, że najbardziej taką zobiektywizowaną formą sprawdzenia tego jest to, ile rozstrzygnięć nadzorczych, jaki procent tych rozstrzygnięć nadzorczych jest uchylany chociażby przez sądy administracyjne. Oczywiście nie mam konkretnych danych, ale w moim przypadku jakieś dwa lata temu mieliśmy taką dyskusję w moim województwie i okazało się wtedy, że na dosyć dużą liczbę rozstrzygnięć nadzorczych, które przeprowadzały służby prawne mojego urzędu – i podpisywałem te rozstrzygnięcia – zdecydowana większość była podtrzymywana przez sądy administracyjne. Zresztą ja sam często w dyskusjach z moimi służbami prawnymi starałem się nawet trochę hamować, tonować, mówić, że nie wszystko musimy traktować tak rygorystycznie. Zawsze tym argumentem było to, że to się utrzymuje na poziomie rozstrzygnięć sądów administracyjnych. Uważam, że ten model jest modelem dobrym. Że dobry jest ten nadzór wojewody, bo wyższą instancją jest sąd administracyjny i nie ma żadnego uszczerbku lub upolitycznienia w tym zakresie. Jeżeli zdarzały się rozstrzygnięcia nie po myśli wojewody, to na ogół były one związane ze zmianą jakiejś linii orzeczniczej w sądzie administracyjnym. To był główny powód, a nie to, że decyzja o rozstrzygnięciu nadzorczym była decyzją polityczną.

To może tyle w tym zakresie. Także deklaruje chęć współpracy w tych kwestiach, które będą jak najlepiej służyły samorządom, bo tak też deklarowałem samorządowcom naszego województwa, aby być także ich głosem. Myślę, że mając doświadczenie w pracy w administracji rządowej, w administracji publicznej, ale także wcześniej w administracji samorządowej jako radny przez dwie kadencje sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, mogę wniesić coś dobrego do prac Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Jako ostatnia pani poseł Jolanta Niezgodzka. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym serdecznie podziękować fundacji za to opracowanie. Mówię to jako była samorządowczyni, bo przez pięć lat byłam radną Wrocławia. Dziękuję za te wszystkie postulaty, one są niesamowicie istotne i myślę, że powinniśmy pochylić się nad każdym czy to w ramach Komisji, czy podkomisji, czy zespołu, który został tutaj wspomniany. Myślę, że jednym z ważniejszych postulatów, które uda nam się spełnić tylko dlatego, że zmieniła się koalicja rządowa, jest postulat, który dotyczy zakończenia tego proceduru uznaniowego przyznawania środków, czyli tych wspomnianych kartoników. Dobrze wiemy, że te środki wędrowały głównie do samorządów, gdzie ówczesny rząd był silnie reprezentowany albo gdzie rząd zabiegał o lepszą współpracę z lokalnym samorządem. Moim zdaniem to była jedna z największych patologii, która funkcjonowała w relacjach między rządem a samorządami. To się musi skończyć i to się zakończy. To będzie taki dobry początek zmian, które stoją, po pierwsze, przed samorządem, a po drugie, przed tymi relacjami samorząd-rząd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Uruchomienie części rozwojowej subwencji ogólnej jest właśnie realizacją tego celu.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo krótko.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Oczywiście, bardzo krótko, ale pan poseł podniósł kwestię nadzoru. Posłużę się doskonałym raportem i indeksem Fundacji Batorego, odpowiadając panu posłowi, panu wojewodzie, ale pan wojewoda teraz nie słucha. Panie wojewodo, z indeksu samorządności wynika, że 1/3 rozstrzygnięć nadzorczych wojewodów jest uchylana przez sądy. To jest znakomicie więcej niż przed laty, więc wyjaśniam, że przed laty oscylowało to w granicach 15–20%, a w ostatnich latach mieliśmy dwukrotnie więcej rozstrzygnięć sądów administracyjnych wzruszających decyzje wojewodów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Nie wchodźmy już teraz w dyskusję. Bardzo dziękuję.

Oddaję głos Fundacji Batorego, a później państwu z korporacji. Najwięcej pytań było do fundacji. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Dziękuję bardzo.

Ja też króciutko i poproszę o wsparcie w dwóch kwestiach panią ekspertkę i pana eksperta. Dziękuję panu Markowi Wójcikowi za odpowiedź na jedno z pytań o wskaźnik. On w 2018 r. sięgnął 50% uchylonych rozstrzygnięć.

Natomiast pan poseł Andrzej Gawron zapytał o rozwiązania, które zostały wprowadzone w 2018 r. Nasi eksperci zabrali pierwszy raz głos dotyczący propozycji instrumentów wprowadzanych wtedy ustawowo, zwiększających udział mieszkańców już w styczniu 2018 r. Później oceniliśmy część bardzo pozytywnie, chociażby indywidualne głosowanie przez radnych czy ustawowe wprowadzenie inicjatywy uchwałodawczej. Już wtedy zwracaliśmy uwagę – i to się potwierdziło – że jest problem z budżetem obywatelskim wpisanym jako obowiązkowy. Po prostu z różnych względów, w które nie chcę teraz wchodzić, potwierdziło się to, że obawy na poziomie realizacji miały zasadność. Natomiast to, co mogę powiedzieć, dziękując za to pytanie – zrobimy to, co zrobiliśmy wcześniej, oceniając istniejące instrumenty partycypacji mieszkańców przed 2018 r., takie jak możliwość udziału w konsultacji, inicjatywa lokalna, inicjatywa uchwałodawcza, która jeszcze nie była ustawowo wzmocniona. Zrobiliśmy raport, jak te instrumenty są wykorzystywane, i wyszedł on bardzo słabo. Niewiele samorządów korzystało z tych instrumentów. To nas też prowadzi do tego, o czym mówiłem na początku, czyli pracujemy nad pakietem zwiększającym wpływ mieszkańców na władze samorządu. W ramach tych prac – to jest inspiracja wynikająca z pytania – najprawdopodobniej powtórzymy też te badania, aby ocenić, jak te instrumenty, które zostały wprowadzone w 2018 r., poprawiły udział mieszkańców. Co do wielu to jest tutaj pełna zgoda. Stoimy na stanowisku, o którym też pan powiedział, że samorząd to jest wspólnota wszystkich mieszkańców. Dziękuję za pytanie i będziemy to rozwijać.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące finansów to poproszę pana prof. Swianiewicza, a co do nadzoru – to poproszę panią mecenas.

Ekspert Fundacji im. Stefana Batorego Paweł Swianiewicz:

Dziękuję bardzo.

Chyba już bardzo krótko, bo widzę, że wiele osób wyszło i spotkanie trwa chyba dłużej, niż było zaplanowane. Padło pytanie o skutki finansowe tych propozycji, które przedstawiamy. Co prawda pan poseł, który zadał to pytanie, nie jest już obecny na sali, ale ono się powtarzało potem w innych wypowiedziach. To zależy. Są konkretne punkty, które nie pociągają skutków finansowych dla budżetu państwa – na przykład poprawienie systemu wyrównawczego. Oczywiście gdyby dosypać tam więcej pieniędzy, to byłoby super, ale nawet jeśli Ministerstwo Finansów stwierdzi, że nie da ani grosza więcej, to poprawienie tego systemu i tak ma sens, bo te pieniądze będą rozdzielone w bardziej sprawiedliwy sposób.

Podobnie jeśli chodzi o zmiany w podatkach lokalnych. One nie wywołują skutku dla budżetu państwa. Niektóre wywołują. Jeśli chodzi o subwencję oświatową, wbrew

poza to dość trudno jest ocenić, ile ta luka wynosi. Licząc ostrożnie, to w 2022 r. wynosiła ona 16 mld zł. Gdyby próbować zlikwidować ją w całości, to kosztowałoby to 16 mld zł. Przypuszczam, że to nie jest realistyczne, ale przynajmniej zmniejszenie tej luki o 30–50% byłoby dużym wydarzeniem. Oczywiście podniesienie udziału samorządu w PIT również kosztowałoby budżet państwa, bo jeżeli większe udziały ma budżet samorządowy, to mniejszy udział ma budżet państwa. Natomiast pamiętajmy o tym, że jest to skutek decyzji, które zostały podjęte w poprzednich latach. Trudno powiedzieć, żeby prawidłowym podejściem było zabranie samorządom pewnej części dochodów, a potem powiedzenie, że nie możemy wam oddać, bo to przecież jest koszt dla budżetu państwa. To są niewątpliwie bardzo trudne decyzje do podjęcia i trzeba o nich dyskutować i zobaczyć, co jest realne. Nie wydaje mi się, że powinniśmy spędzać dużo czasu na dyskusji o tym, co było, o wydarzeniach minionych lat, lepiej skupić się na przyszłości.

Jeśli chodzi o tę wymianę zdań na temat tych, hasłowo mówiąc, kartoników, to po pierwsze, to, że te kartoniki nie trafiały z równym prawdopodobieństwem do samorządów bez względu na ich orientację polityczną jest dokładnie policzone i pokazane. Dopóki ktoś nie wskaże błędu w tych wyliczeniach, to będę upierał się, że tak było. Po drugie, gdyby to było rzeczywiście wsparcie w postaci dotacji rządowych dla inwestycji, to było ono bezprecedensowo wysokie, jeżeli policzymy, ile miliardów złotych zostało przyznane samorządom. Ale gdyby to było tak, że to był taki złoty okres dla inwestycji samorządowych i w ogóle dla samorządów, to jak wytłumaczyć to, że realny procent inwestycji w samorządach wcale w tym okresie nie wzrastał? Widać, że sprawa była bardziej złożona. Nie chcę w tej chwili tłumaczyć, na czym ta złożoność polegała, bo chyba nie mamy na to czasu, ale kartoniki – umownie nazywam je kartonikami – nie rozwiązywały problemów samorządów, a na pewno nie w takim stopniu, jak utrzymywali to przedstawiciele tamtego rządu. Dziękuję bardzo, na razie to tyle.

Prezes Fundacji im. Stefana Batorego Edwin Bendyk:

Pani mecenas, poproszę jeszcze.

Ekspert Fundacji im. Stefana Batorego Aneta Gęsiarz-Krasucka:

Chciałam się odnieść do obawy, że wnioski mieszkańców zasypią wojewodów, a potem zasypią skargami sądy. Wydaje mi się, że nie ma takiego problemu. Mianowicie mieszkańcy już też dzisiaj mogą wnosić skargi powszechne i wydaje mi się, że nie słyszymy o tym, żeby sądy były zanadto zasypywane tymi skargami powszechnymi. Jeżeli chodzi o udział mieszkańców jako tego czynnika społecznego w procedurze nadzorczej, to chciałam podać taki przykład, którym możemy się posiłkować – konsultowanie dokumentów dotyczących ochrony środowiska z ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku, gdzie organy ochrony środowiska też muszą konsultować wiele dokumentów. Oczywiście są takie samorządy, gdzie tych uwag wpływają tysiące. Można je rozpatrywać blokowo, można je po prostu zagregować i nie wchodzić w dyskusję z poszczególnymi wątkami, tylko zajmować się tymi kluczowymi kwestiami.

Co do spraw, którymi zajmuje się regionalna izba obrachunkowa, to oczywiście jest tutaj pewien problem, bo regionalna izba obrachunkowa ma w swojej ustawie zapisany zamknięty katalog uchwał, którymi się zajmuje, natomiast wojewodowie mają wszystko inne. Aczkolwiek konstytucja mówi, że w sprawach finansowych właściwa jest regionalna izba obrachunkowa. Wyobrażam sobie, że po wielu latach powinien nastąpić przegląd tych zadań czy tych uchwał, którymi powinny zająć się regionalne izby obrachunkowe. Przy okazji ruszenia tego tematu nadzoru wojewodów, to jest też oczywiście jakieś pole, żeby o tym porozmawiać i się nad tym zastanowić – tak żeby rozwiązać te problemy.

Co do orzecznictwa sądów administracyjnych to chciałabym jeszcze powiedzieć, że postulujemy zmiany w zakresie też samych sądów, a mianowicie stworzenie tam specjalnych izb samorządowych, ale również to, żeby sądy zmieniły podejście do samorządów. To, że dzisiaj część rozstrzygnięć nadzorczych nie jest uchylanych, to moje prywatne zdanie jest takie, że sądy patrzą na to w bardzo skostniały sposób, trochę jakby oceniały decyzje administracyjne. Czyli badają tę legalność zupełnie inaczej, niż my byśmy postulowali, żeby ją badały – żeby przy okazji badania tej legalności brały pod uwagę ustrojową

rolę samorządów, bo postulujemy, żeby przede wszystkim zauważyć to, że samorządy mają swoją rolę w systemie państwa.

Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo państwu dziękuję.

Ostatni głos w dyskusji zabierze pan Leszek Świętalski. Bardzo proszę.

Dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Leszek Świętalski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tylko w zakresie ad vocem.

Nadzór wojewodów. Swego czasu prowadziliśmy – przytoczę tylko dwie – akcje podejmowania uchwał przez radę gminy. Jedną w zakresie działania wstecz prawa ograniczającego kadencyjność i drugą w kwestii roli kuratorów. Wszystkie uchwały podejmowane przez rady gminy zostały jak wypisz wymaluj przez organy nadzoru uchylone. Wojewodowie powołali się na to, że nie leży to w gestii samorządów i nie jest to objęte art. 18, jeśli chodzi o kompetencje. Dla przykładu po drugiej stronie – od września minister konstytucyjny poprzedniego rządu wysyłał gotowe uchwały do samorządów i namawiał ich do podejmowania uchwał w sprawie restytucji mienia zagrabionego od Niemców, wchodząc w kompetencje polityki zagranicznej. Żadna uchwała wówczas podjęta nie została wzruszona, a przecież jasne jest dla nas, że polityka zagraniczna nie leży w sferze polityki samorządowej.

Kartoniki. Można by o tym dużo dyskutować. Akurat jest tutaj autor opracowania i badania koneksji politycznych i różnych innych, czyli pan profesor dobrze wiedział, o czym mówi. Ale zwracamy uwagę na co innego, bo w niektórych przypadkach te kartoniki, o ile były oczywiście odpowiednio spożytkowane i jeżeli miały określony cel, to jeszcze pół biedy. Ale proszę państwa, zwracaliśmy uwagę na to, że jest to pelzająca sprawa zmiany ustroju samorządów. W miejsce dochodów własnych wchodziły rzeczy, które były sterowane i finansowane z zewnątrz. Upodabniało to nas, samorządy, do terenowych organów administracji państwowej. Wypisz wymaluj, bo tak było. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, kończymy tę Komisję, bardzo długą, ale myślę, że też bardzo owocną w pomysły, w pytania i sugestie, którym przysłuchiwali się przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pan minister bardzo dziękuje wszystkim państwu za udział w dzisiejszej dyskusji.

Odpowiadając na kilka wątpliwości, które się pojawiały – czy będzie kontynuacja? Tak, będzie kontynuacja takich spotkań. Mam nadzieję, że takie spotkania będą owocowały zmianami legislacyjnymi.

W kontekście tego, o czym mówił na koniec pan dyrektor Świętalski, szanowni państwo, pojawiała się kwestia kartoników, czeków, różnie je nazywaliśmy, i tego, w jaki sposób były one przyznawane, ale zgodzę się ze swoim przedmówcą. To jest kwestia fundamentalna. Dzisiaj też rozmawialiśmy o kwestiach fundamentalnych, ale to jest kwestia fundamentalna traktowania i sposobu funkcjonowania samorządu w Polsce. Czy samorząd jest jako instytucja państwa traktowany jako jednostka, która ma sama się rządzić i sama decydować o tym, na co wydaje swoje środki finansowe, czy to jest tak, jak było niestety w ostatnich latach. Bez względu na to, czy nazywamy to czekiem, czy kartonikiem, to zgodzimy się, że samorządy biedniały, a decyzje dotyczące tego, jakie inwestycje będą realizowane w samorządach, nie zapadały, właśnie poprzez politykę czeków czy kartoników, w samorządach, tylko zapadały w kancelarii premiera. Według mnie jest to kwestia fundamentalna, absolutnie będziemy od tego odchodzić, bo według mnie i zdecydowanej większości – jeśli nie wszystkich – państwa zebranych dzisiaj na tej sali samorządność polega na czymś dokładnie odwrotnym.

Bardzo państwu dziękuję. Do zobaczenia na następnych posiedzeniach Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji i informuję państwa, że w SDI dla wszystkich z państwa posłów są materiały z dzisiejszego posiedzenia Komisji. Bardzo dziękuję.